„Uwaga! Tor wolny!“ — patrz str. 3

Szczegóły z mistrzostw ping-pongowych świata

Sensacyjna porażka Isakowej

wewnątrz numeru

SPORT i WCZASY

ROK IV NR. 10 (247) CZWARTEK 2 LUTEGO 1950 CENA 15 ZŁ

Kształcą się przodownicy wczasów

Kadra piłkarzy na wczasach w Wiśle

wewnątrz numeru

Polscy ping-pongiści zajęli piąte miejsce w swej grupie w Budapeszcie

Ostatni akord zakopiańskiej batalii

Ślązak Dąbrowski i sztafeta SNPTT zdobywają tytuły

Mistrzostwa Polski w fotografii R. Serafina i E. Węglowskiego



Stanisław Marusarz na nartach w drodze na niedzielny konkurs skoków na Krokwi ze swą drugą pociechą. Fot. Serafin



Maria Kowalska z Zakopanego, niespodziewanie triumfowała w slalomie; dzięki dobremu wynikowi w tej konkurencji wyprzedziła Hankę Bujakównę w kombinacji alpejskiej.



Jan Płonka, bielszczanin, zwyciężył w slalomie udowadniając, że konkurencje alpejskie nie są wyłączną domeną rzadko przegrywających w kraju narciarzy Zakopanego. Foto E. Węglowski



Zdzisław Motyka, doskonały niegdyś biegacz narciarski i lekkoatleta, wielokrotny mistrz Polski, reprezentant i olimpijczyk, jest wciąż jedną z najbardziej popularnych postaci Zakopanego. Na wszystkich zawodach pełni on rolę informatora, wywiązując się z niej znakomicie. Informacja ta odbywa się sposobem z poprzedniego wieku, gdyż jak dotychczas wszelkie zmechanizowanie tej czynności za pomocą odpowiednich aparatów zawsze w Zakopanem zawodzi Fot. R. Serafin



Jan Ciaptak (z lewej), zjazdowiec i skoczek, który już na Krokwi sięgał 80 m, po ostatnim wypadku podczas treningu zjazdowego, obserwuje niedzielny konkurs skoków. Foto R. Serafin



Józef Marusarz i Popieluch (z prawej) na jednej z bramek podczas sobotniego slalomu. Fot. Węglowski



Dopiero w przedostatnim dniu mistrzostw publiczność zebrała się tłumnie na Krokwi, śledząc walkę między elitą naszych skoczków. Większość widzów stanowili turyści przybyli specjalnymi pociągami „Orbisu" z Warszawy, Krakowa i Śląska oraz liczni w Zakopanem wczasowicze. Fot. Węglowski



Ślązak Stanisław Dąbrowski z Istebnej mistrz Polski na 30 km, godny następca Jana Legierskiego i Jana Czepczora, pierwszych górali tej beskidzkiej wsi, którzy należeli do ekstra klasy narciarskiej Polski Foto Dziurzycki



Franciszek Bujak — kilkakrotny mistrz Polski sprzed lat 30, ze swymi córkami: Hanką (z prawej), mistrzynią zjazdu na bieżący rok i Ewą, również czołową zawodniczką. Fot. E. Węglowski

Reprezentacja Polski na „Puchar Tatr“

ZAKOPANE. (tel.) — Skład reprezentacji narciarskiej na zawody o „Puchar Tatr“ w Tatrzańskiej Łomnicy, ustalony po mistrzostwach przedstawia się następująco:

MĘŻCZYŹNI — Bukowski Stanisław, Czerniak Andrzej, Dąbrowski Jan, Dziedzic Stefan, Fross Rudolf, Gąsienica Ciaptak Jan, Gąsienica Daniel Andrzej, Gąsienica Fronek Tadeusz, Gąsienica Samek Mieczysław, Grandys Krzysztof, Haratyk Jan, Holy Kazimierz, Kaczmarczyk Tadeusz, Karpiel Stanisław, Klamerus Jan, Kowalski Aleksander, Kozak Tadeusz, Kubin Stanisław, Kula Jan, Kwapień Tadeusz, Krzeptowski Daniel Józef, Marusarz Józef, Marusarz Stanisław, Naorniakowski Zbigniew, Nogowczyk Jan, Obrochta Walerian, Pawlica Jan, Płonka Jan, Popieluch Marian, Radkiewicz Jan, Raszka Jan, Roj Andrzej, Rubisz Józef, Skupień Tadeusz, Schindler Jerzy, Szeliga Kazimierz, Szuber Jerzy, Stupka Henryk, Tajner Leopold, Wawrytko Jerzy, Wawrytko Stanisław II, Wawrytko Wojciech, Wieczorek Antoni, Węgrzynkiewicz Jakub, Szczepaniak Józef, Bachleda Curuś Andrzej, Stramka Roman.

KOBIETY — Bujakówna Anna, Bulżanka Stefania, Czarnik Krystyna, Cholewska Krystyna, Grocholska Barbara, Kowalska Maria, Krzeptowska Irena, Kwapień Terese, Stepekówna Halina, Szutówna Czesława, Wawrytkówna Zofia.

Dodatkowo zostali zgłoszeni na podstawie wyników uzyskanych na mistrzostwach Polski — [illegible] Ewa, Berych Stanisław, Marusarz Andrzej, Zarycki Jan, a także Kodelska Teresa, Jurzak Józef (decyzja lekarza na podstawie badania w dniu 31 stycznia br.).

Ostatni akord zakopiańskiej batalii

Namiastkę maratonu narciarskiego wygrał Dąbrowski

Ostatnia konkurencja mistrzostw, bieg płaski na 30 km., odbywająca się równoznacznie ze sztafetą 4 × 10 km. zgromadziła na starcie tylko 11 zawodników na 24 zgłoszonych. Brak było zeszłorocznego mistrza Holeksy Jana, który po wypadku nie powrócił jeszcze do zdrowia i wicemistrza Sitarza W tych warunkach na zwycięzcę typowano ogólnie Ślązaka Dabrowskiego.

Wystartował on jako ostatni. Znajdował się zatem w bardzo korzystnej sytuacji. Pierwszy wyszedł ze startu Haratyk z Wisły, następnie Jurzak Tadeusz, Mlekodaj, Szumański, Zieliński, weteran Zubek, a dalej Holeksa (brat zeszłorocznego mistrza) Berych St. i Dąbrowski.

Bieg odbył się przy wspaniałej pogodzie, lekko mroźnej i dobrych warunkach śniegowych. Z pierwszego punktu meldunkowego nadeszła wiadomość, że prowadzi Dąbrowski przed Haratykiem, Zubkiem, Holeksą, Berychem Dąbrowski, który poszedł ze startu bardzo ostro po 12 kilometrach minął wszystkich konkurentów i samotnie pędził naprzód do mety, a za jego plecami toczyła się zażarta walka o drugie miejsce. Berych i Holeksa zmieniali się wzajemnie. Na metę pierwszy przybył Dąbrowski w czasie 2.21,35 godz. Ślązak dobrze zafiniszował i przybył na metę też w doskonałej formie nie wykazując zmęczenia.

Po chwili wyczekiwania wyłoniła się z lasku pod Krokwią grupa 4 zawodników. Prowadził ją Zubek. Za nim biegł Holeksa, który jednak na prostej wywrócił się i pozwolił się minąć Berychowi Były to sekundy, ale to właśnie zadecydowało o tytule wicemistrza.

Bieg miał jeszcze jedną sensację. Na starcie zjawił się wicemistrz kombinacji norweskiej Tajner, który wyraził chęć pobiegnięcia 30 km. dla treningu. Tajner wystartował jako ostatni, za Dąbrowskim. Na metę przybył również za Dąbrowskim, jednak przed wszystkimi zawodnikami. Jasne było, że miał drugi najlepszy czas dnia. Pierwsze jego słowa po minięciu mety i zorientowaniu się w sytuacji były: „Utraciłem jeszcze jedno wicemistrzostwo Polski".

W czasie biegu jeden z najlepszych śląskich biegaczy, a zarazem lekkoatleta Jurzak z Bielska na 12 kilometrze trasy, koło Gubałówki wpadł w potok i skręcił kolano. Odwieziono go do szpitala.

Dąbrowski Stanisław ma 29 lat. Pochodzi z Istebnej, jest wychowankiem ŚKN. Pracuje jako robotnik w cegielni w Wiśle. Dziś reprezentuje LZS Barania

— Cieszę się, że zdobyłem tytuł mistrza Polski. — oświadczył po biegu. — Trasa była ładna. Mogłem pobiec jeszcze lepiej, ale niestety nie najlepiej wysmarowałem. Czuję, że przychodzę do formy. Na tak długim dystansie biegałem dopiero po raz drugi.

Dąbrowski przybył do mety zupełnie świeży. Zapytany czy pobiegłby jeszcze 20 km, by zrobić pełną „50-kę", odpowiedział bez wahania: Tak! Wydaje mi się, jakbym przebiegł dopiero 10 km.

Szczegółowe wyniki biegu były następujące:

1) Dąbrowski Stanisław — LZS Barania Wisła 2.21,35 godz.,
2) Berych Stanisław — SNPTT Zakopane 2.28,02,
3) Holeksa Józef — LZS Barania Wisła 2.28 34,
4) Zubek Józef — SNPTT Zakopane [illegible]
5) Stramka Roman — SNPTT Zakopane 2.37.47; 6) Mlekodaj Jan — Gwardia Kraków 2.40.24; 7) Haratyk Jan — LZS Barania Wisła 2.41.41; 8) Szumański Henryk — Związkowiec [illegible] — SNPTT Bielsko 2.57.00; 10) Zieliński Wiesław — Gwardia Kraków 3.00.40.

LEON KAŹMIERCZAK

SNPTT pierwszy w sztafecie

Wśród czternastu sztafet, które stanęły na starcie brakowało Gwardii z Zakopanego. — Zespół Gwardii, który dwa razy po wojnie zdobył tytuł mistrza w tej konkurencji, przebywał w tym czasie w Czechosłowacji na międzynarodowych zawodach milicji. Gwardia prosiła organizatorów o przełożenie sztafety na termin późniejszy, motywując to tym, że drużyna, która po wojnie zdobyła dwa razy mistrzostwo, powinna mieć możność bronienia tytułu. Kiedy Komitet Organizacyjny odrzucił prośbę Gwardii wiadomo było, że tytuł przypadnie SN PTT Zakopane. Nie było na starcie zespołu, któryby zagroził SN PTT w składzie Krzeptowski Daniel Bolesław, Dawidek Bronisław, Skupień T. i Józef Krzeptowski Daniel.

Na pierwszą zmianę wpadło 3 zawodników w tym samym mniej więcej czasie. Pierwszy Fross oddał Nowgowczykowi z LZS Barania, o pół sek. za nim Krzeptowski Bolesław oddał Br. Dawidkowi. Niespodzianką pierwszej zmiany było przyjście na trzeciej pozycji Byrskiego z Ogniwa Bielsko. Dopiero po dłuższej chwili jako czwarty zjawił się zawodnik AZS u Krakowskiego Kubin, którego zmienił Stupka.

Druga zmiana znajdowała się na trasie. Na mecie nie było wiadomości co dzieje się na trasie. Ale — jak się później okazało — walka na tej zmianie była zacięta i ona właściwie zadecydowała o wyniku całego biegu Najcięższe zadanie miał Stupka. Jego sztafeta typowana na drugie miejsce znajdowała się na pozycji czwartej. Stupka wywiązał się z zadania doskonale. Wyprowadził drużynę na drugie miejsce, zabiając na Dawidku przeszło pół minuty. Z pierwszej pozycji na trzecią zeszła sztafeta LZS Barania a sztafeta bielska na czwartą pozycję

Na trzeciej zmianie nie było już przelaszowania. Najlepszy czas na tej zmianie miał Skupień Tadeusz 39,10,5 drugi Grandys 40,48.

Na czwartej zmianie z SN PTT pobiegł Krzeptowski Daniel, z AZS Kaczmarczyk, z LZS Barania Juroszek, z Bielska Blacha Mieczysław. — Kolejność drużyn p została [illegible]

Ostateczne wyniki sztafety:

1. SN PTT Zakopane I (Krzeptowski Daniel B., 44,42; Dawidek Bronisław 42,01; Skupień Tadeusz 39,10,5; [illegible] — czas ogólny 2.45,05 godz.
2. AZS Kraków I Oddz. Zakopane (Kubin Stanisław 45.30,5; Stupka Henryk 41.22,0; Grandys Krzysztof 40.48,0; Kaczmarczyk Tadeusz 41.10,5) — czas ogólny 2.48,37 godz.
3. LZS Barania Wisła I (Fross Rudolf 44.47,5, Nowgowczyk Jan 43.16,0; Raszka Jan 42.37,0; Juraszek Józef 47.19,5) — czas ogólny 2.58,00 godz.
4. Ogniwo Bielsko (Byrski Erwin 44.50,0; Węgrzynkiewicz Jakub 44.46,5; Pęcikiewicz Józef 44.07,0; Blacha Mieczysław 45.53,5) — czas ogólny 2.59,17,0 godz.
5. AZS Kraków II Oddz. Zakopane (Dawidek Tadeusz 46.58,0; Marmol Antoni 46.03,5; Szeliga Kazimierz 44.56,5; Kubin Roman 45.20,5) — czas ogólny 3.03,08,5 godz.
6. Stal Ustroń (Mitręga Józef 46.12,5; Holeksa Franciszek 46.58,5; Bujak Jan 45.29,0; Podżorski Paweł 47.18,5) — czas ogólny 3.05,57,5 godz.
7. SN PTT Zakopane II (Kula Jan 46.28,0; Chłopek Antoni 48.11,5; Dawidek Teodor 45.24,8; Skupień Stanisław 46.58,5) — czas ogólny 3.16,48,5 godz.
8. Kolejarz Zakopane (Ruśniak Julian 51.10,0; Nowak Kazimierz 48.35,0; Łojas Karol 48.46,5; Zwijacz Jan 43.22,5) — czas ogólny 3.10,55 godz.
9. AZS Kraków III Oddz. Zakopane (Ławczewski Jerzy 49.11,0; Chrapusta Stanisław 49.04,5; Bednorz Jan 48.41,5; [illegible]
10. LZS Barania Wisła II (Kawulek [illegible] Cięciała Stanisław 53.14,0; Jabłecki [illegible] — czas ogólny [illegible]

Klasyfikacja końcowa klubów

Ostateczna punktacja zespołowa w dniu zakończenia mistrzostw przedstawia się następująco:

1. SN PTT Zakopane 503 pkt.
2. AZS Kraków Oddz. Zakopane 353 pkt.
3. LZS Barania 235 pkt.
4. Gwardia Zakopane 175 pkt.
5. Ogniwo Bielsko 84 pkt., 6. SN PTT Bielsko 64 pkt., 7. Budowlani Goleszów 52 pkt., 8. Kolejarz Zakopane 44 pkt., 9. AZS Wrocław 40 pkt., 10. Gwardia Kraków 39 pkt., 11. Stal Ustroń 34 pkt., 12. Unia Szklarska Poręba 30 pkt, 13. LZS Szczyrk 23 pkt., 14. Kolejarz Kraków 20 pkt., 15. Spójnia Bielsko 20 pkt., 16. Związkowiec Iwonicz 17 pkt., 17. Ogniwo Cracovia Kraków 16 pkt., 18. Związkowiec Zakopane 16 pkt., 19. Ogniwo Warszawa 14 pkt., 20. Kolejarz Bielsko 13 pkt., 21. Związkowiec Karpacz 13 pkt., 22. AZS Poznań 4 pkt.

Mistrzowie zjazdów po walce

Stefan Dziedzic:

— Gratulujemy zwycięstwa i kombinacji.

— Nie przyjmuję życzeń, gdyż nie jestem pewnym zwycięstwa.

— A więc obliczymy!

Rozmowa ta przeprowadzona była w Suchym Żlebie w momencie, gdy ostatni zawodnicy przejeżdżali po raz drugi slalom.

— A więc! Wprawdzie czas obu Pańskich przejazdów jest nienadzwyczajny 1,57,2 (56,8 i 1:00,6), podczas gdy Płonka miał 1:44,6 min., ale Józek Marusarz miał upadek przy drugim zjeździe i stracił dużo sekund. Jak wynika z naszych obliczeń, ma pan za slalom 7,27, a 0 za zjazd, pozostaje 7,27. Józek ma 6,22 za całość, [illegible] ko ma 8,60. Wobec tego pan jest pierwszy!

— No, jeśli tak, to proszę!

— Jak było wczoraj na zjeździe?

— Jechało mi się świetnie. Czuję taki „dryk", że przerzucenie się z kombinacji klasycznej na alpejską zupełnie nie osłabiło moich wyników. Nawet teraz czuję się lepiej i nie żałuję, że przestałem biegać. Chciałbym być w najlepszej formie na „Pucharze Tatr". Zjazd odpowiada mi bardziej. Doskonale mnie niesie. Oczywiście decydują przy zjeździe i smary, ale umiem sobie je jakoś dobrać. By sięgnąć lepsze wyniki w slalomie muszę jes[illegible] trenować.

Studiuję na trzecim roku Akademii Handlowej w Krakowie. Złożyłem już 14 egzaminów, zostały mi jeszcze trzy. Oczywiście pilna nauka nie ułatwia treningu. Ale do zjazdu nie muszę mieć takiej kondycji jak przy biegach, toteż mam więcej czasu do [illegible]

— Mój wiek? 23 lata ukończone!

A. TARGOSZ

Maria Kowalska:

— Dopiero w tym roku przerzuciłam się na zjazdy. W ubiegłym roku biegałam na „Pucharze Tatr" na płaskie 8 km i osiągnęłam spośród naszych zawodniczek najlepsze miejsce. Obecnie, podobnie jak Dziedzic, ze względu na serce, nie mogę biegać płaskich dystansów, tylko zjazdy. Po wczorajszym biegu zjazdowym, w którym zajęłam trzecie miejsce z czasem o 19,5 sek. gorszym od Hanki Bujakówny, nie miałam wiele nadziei na zwycięstwo w kombinacji alpejskiej. W slalomie jechało mi się wyjątkowo doskonale. Osiągnęłam 38,4 i 38,8 sek. Wobec słabszego drugiego przejazdu przez Hankę wygrałam nie tylko slalom, ale i kombinację.

Tytuł mistrzyni Polski zupełnie mnie zaskoczył. Cieszę się bardzo, gdyż zdobyłam go po raz pierwszy. Mimo, iż jestem urodzoną zakopianką zawodniczo jeżdżę dopiero trzeci rok.

— Ile mam lat? Wobec tego, iż dzień dzisiejszy jest dla mnie tak niezwykły, zdradzę swój wiek. Mam [illegible]

A. TARGOSZ

Jan Płonka:

Nowy mistrz Polski w slalomie, a zarazem wicemistrz w kombinacji alpejskiej Jan Płonka, pochodzi z Bielska, gdzie jest członkiem SNPTT. Ma lat 29 Jest on nie tylko dobrym narciarzem, ale też dobrym lotnikiem-szybowcowym. Również i w tej dziedzinie sportu może się poszczycić pięknymi osiągnięciami. W ub. sezonie posiadał w Aeroklubie Bielsko-Bielskim, do którego należy, największą liczbę „wylatanych" godzin na szybowcu — 180 i zakwalifikował się do reprezentacyjnej kadry szybowcowej [illegible]

— Cieszę się, że zdobyłem pierwsze miejsce w slalomie — mówi po zawodach. — Była to piękna konkurencja przy wyrównanej klasie, technicznie trudna, lecz przez to właśnie ciekawa. Przystąpiłem do niej bardzo stremowany po biegu zjazdowym, w którym nie bardzo mi poszło Na przełęczy pod pośrednią „Czubą Goryczkową" (odcinek oblodzony) zdarły mi się smary i później mi już jakoś nie szło. Obecnie dołożę starań, by utrzymać się w najlepszej formie, zwłaszcza w zawodach o Puchar Tatr.

[illegible] tówkach wybitnego zjazdowca Andrzeja Bachledę.

— Dlaczego Pan nie startował?

— Zdaje mi się, że wezmę już na zawsze rozbrat z narciarstwem zawodniczym. Nauka nie pozwala mi na trening.

— Co pan powie o dzisiejszym slalomie?

— Uważam, że tytuł mistrza dostał się w godne ręce. Płonka jest bodaj że najpracowitszym wśród naszych zawodników i tytuł swój zdobył mozolną pracą. Jeśli chodzi o pozostałych, to trzeba stwierdzić, że reprezentują wysoką klasę, choć im brak ogólnie jeszcze obycia zawodniczego i rutyny. Slalom był technicznie trudny i ciekawy.

Warto nadmienić, że Bachleda startował poza konkursem w drugiej kolejce i uzyskał bardzo dobry czas, wykazując b. dobrą klasę. Jechał prawie bez treningu. Wypowiedź tego utalentowanego zawodnika o nowym mistrzu jest bardzo cenna i ciekawa

[illegible]

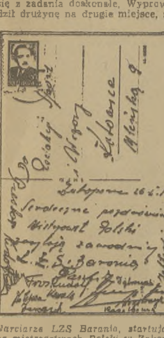
WYJAŚNIENIE

W poniedziałkowym numerze, w zbiorowym sprawozdaniu z biegu zjazdowego mistrzostw Polski, w odcinku opracowanym przez red. Antoniego Targosza, wkradł się błąd zecerski. Podany został mianowicie czas przejazdu Schindlera 30 sek. Właściwy czas winien być 40 sek.

W niedzielę

ZAKOPANE (tel.) W niedzielę w godzinach rannych osiemdziesięcioosobowa wyprawa narciarska wyruszy na „Puchar Tatr" do Tatrzańskiej Łomnicy. Przygotowania do tej, na skalę światową, imprezy trwały od lata. Odjazd nastąpi spod Imperialu w Zakopanem, skąd dwoma autokarami przez Łysą Polanę i Jaworzynę do Tatrzańskiej Łomnicy.

W ostatni wtorek w godzinach południowych wrócili z milicyjnych zawodów w Tatrzańskiej Łomnicy członkowie Gwardii. Sukcesy, jakie odnieśli, są naprawdę wspaniałe i zasługują na wyraźne podkreślenie. Według wypowiedzi gwardzistów droga po czechosłowackiej stronie jest doskonale utrzymana, o ile nie będzie większych opadów, dojazd do Tatrzańskiej Łomnicy nie sprawi trudności.



Narciarze LZS Barania, startujący na mistrzostwach Polski w Zakopanem, przysłali pod adresem naszej Redakcji pozdrowienia.

Tu Budapeszt!

Polacy zakończyli rozgrywki drużynowe

Rumunki mistrzyniami świata

BUDAPESZT W trzecim spotkaniu, w ramach mistrzostw świata, ping-pongiści polscy ulegli Szwecji 0:5. — Wyniki: Otremba — Grive 0:2 (18:21, 18:21); Kawczyk — Fredericsson 0:2 (18:21, 15:21); Gaj — Cederolm 0:2 (14:21, 12:21); Otremba — Fredericsson 0:2 (20:22, 16:21); Gaj — Grive 1:2 (22:20, 15:21, 11:21).

W drugim dniu mistrzostw świata w tenisie stołowym drużyna polska spotkała się z Anglią, przegrywając 1:5. Z Polaków najlepiej wypadli *Otremba* i *Gaj*, którzy nawiązali równorzędną walkę z mistrzem świata Leachem, ulegając jednak wobec większej rutyny i opanowania mistrza. *Jedyny punkt dla Polski zdobył Widera.*

Wyniki: Otremba — Venner 0:2 (18:21, 23:25), Widera — Crouch 1:2 (13:21, 21:14, 14.21), Gaj — Leach 0:2 (9:21, 23:25), Widera — Venner 2:1 (11:21, 21:15, 21:17), Otremba — Leach 1:2 (21:18, 7:21, 16:21), Gaj — Crouch 0:2 (13:21, 14:21).

W drugim meczu Polska wygrała z Walią 5:0 — Wyniki: Otremba — Davis 2:0 (21:16, 21:10), Widera — Morgan 2:1 (12:21, 21:19, 21:19), Gaj — Jones 2:0 (21:19, 21:17, Widera — Davis 2:1 (19:21, 21:18, 21:17), Otremba — Jones 2:0 (26:24, 21:19).

Sensacją pierwszego dnia mistrzostw było zwycięstwo Czechosłowacji nad Anglią 5:4, mimo że Anglicy prowadzili już 4:1. *W ramach tego meczu mistrz świata Leach poniósł dwie porażki.* — Wyniki: *Andreadis (C) — Leach (A)* 2:0 (21:13, 21:19), Simons (A) — Vana (C) 2:1 (17:21, 21:18, 21:17), Bergmann (A) — Tereba (C) 2:1 (21:23, 21:8, 18:18 — na czas), Leach (A) — Vana (C) 2:0 (21:17, 21:16), Bergmann (A) — Andreadis (C) 2:0 (21:16, 21:11), Tereba (C) — Simons (A) 2.1 (16:21, 21:15, 21:13), Vana (C) — Bergmann (A) 2:0 (21:11, 21:13), *Tereba (C) — Leach (A)* 2:1 (21:18, 16:21, 21:17), Andreadis (C) — Simons (A) 2:0 (21:16, 21:9).

W dalszych meczach grupy B padły następujące wyniki: *Anglia — Brazylia 5:0, Austria — Nowa Zelandia 5:0, Brazylia — Irlandia 5:1, Brazylia — Walia 2:5.*

Grupa A: Węgry — Irlandia 5:0, Francja — Włochy 5:0, Francja — Dania 5:0, Włochy — Izrael 4:5, Szwajcaria — Izrael 5:1, Indie — Szwajcaria 2:5.

W konkurencji kobiet rewelacją turnieju jest Rumunka Roseanu, która jest uważana za groźną konkurentkę dla mistrzyni świata — Węgierki Farkas.

Wyniki: *Anglia — Walia 3:0, CSR — Szwecja 3.0, Francja — Szwecja 3:0, Węgry — Francja 3:0, Anglia — Szkocja 3:2, Walia — Włochy 2:3.*

BUDAPESZT (PAP). W poniedziałek wieczorem ping-pongiści polscy przegrali z Czechosłowacją 0:5 oraz pokonali Brazylię 5:3.

Wyniki spotkań: Polska — Czechosłowacja: Gayer — Tokar 0:2 (11:21, [illegible] **17:21); Kawczyk — Markov 0:2 (17:21, 17:21); Widera — Tokar 0:2 (18.21 17:21); Gayer — Marinko 1:2 (17:21, 21:19, 16:21). Drużyna polska grała w rezerwowym składzie, oszczędzając się przed meczem z Brazylią.**

Polska — Brazylia 5:3: Otręba — J. Severo 2:0 (21:18, 21:17); Widera — Midosi 0:2 (12:21, 18:21); Kawczyk — H. Severo 1:2 (21:14, 9:21, 16:21); Widera — J. Severo 2:0 (21:19, 21:10); Otręba — H. Severo 2:0 (18:17 czas 21:15); Kawczyk — Midosi 2:1 (24:22, 18:21, 22:20); Widera — H. Severo 1:2 (12:21, 21:14, 19:21); Kawczyk — J. Severo 2:1 (24:22, 18:21, 22:20).

Zawodnikom polskim nie odpowiadał styl gry przeciwników. Najlepszym z Polaków w tym spotkaniu był Otręba, który wykazał wielką ambicję i wolę zwycięstwa. Kawczyk zawiódł w pierwszych grach, lecz następnie znacznie się poprawił i to zaważyło na wyniku meczu.

We wtorek ping-pongiści polscy rozegrali ostatnie spotkanie w swej grupie z silnym zespołem Austrii. Mimo prowadzenia przez Austrię 4:0, co zdawało się przesądzać wynik spotkania, zawodnicy polscy nie załamali się i grając bardzo ambitnie, doprowadzili do wyniku remisowego. Ostatecznie mecz, po prawie 5-godzinnej walce, wygrali Austriacy 5:4. Wynik spotkania należy uważać za sukces Polaków, mimo porażki.

Wyniki meczu: Gaj — Schuhech 0:2 (18:21, 18:21); Gayer — Bednar 1:2 (22:21, 21:22, 17:21); Otręba — Russak 0:2 (13:17 — czas 15:21); Gaj — Bednar 0:2 (7:21, 13:21); Otręba — Schuhech [illegible] **(21:11, 8:21, 21:16); Otręba — Bednar 2:0 (21:12, 21:18); Gaj — Russak 2:1 (22:24, 21:17, 21:19); Gayer — Schuhech 1:2 (21:17, 14:21, 11:21).**

Ostatecznie drużyna polska zajęła 5 miejsce w swej grupie, za Czechosłowacją, Anglią, Szwecją i Austrią, wyprzedzając: Brazylię, Irlandię, N. Zelandię i Walię.

Wyniki pozostałych spotkań:

GRUPA A — Węgry — Włochy 5:0; Węgry — Dania 5:0; Francja — Izrael 5:0; Włochy — Indie 1:5; Włochy — Dania 5:1; Izrael — Dania 5:0; Szwajcaria—Włochy 5:1; Węgry — Francja 5:3; Indie — Dania 5:1; Francja — Indie 5:0; Węgry — Izrael 5:0. Na pierwszym miejscu w tej grupie znalazły się Węgry, przed Francją.

GRUPA B — Czechosłowacja — N. Zelandia 5:0; Irlandia — N. Zelandia 5:4; Anglia — Austria 5:1; Austria — Irlandia 5:0; Szwecja — Walia 5:1; Austria — Brazylia 5:1; Anglia — Irlandia 5:1; Czechosłowacja — Szwecja 5:0; Walia — N. Zelandia 5:1; Czechosłowacja — Austria 5:2; Anglia — [illegible]

W spotkaniach DRUŻYN KOBIECYCH padły następujące wyniki: Rumunia — Szkocja 3:1; Francja — Au[illegible] **gi — Włochy 3:0; Austria — Szwecja 3:0; Węgry — Austria 3:0; Czechosło**[illegible]

W GRUPIE A — 1) Rumunia — 4 pkt., 2) Anglia — 3 pkt., 3) Szwecja — 3 pkt.

W GRUPIE B — 1) Węgry — 4 pkt., 2) Czechosłowacja — 3 pkt., 3) Francja — 2 pkt.

BUDAPESZT (tel). Finałowe spotkanie drużyn kobiecych o mistrzostwo świata, która to konkurecja odbywa się o tzw. Corbillon Cup zakończyło się wielką niespodzianką. Rumunia pokonała Węgry 3:2 i zdobyła puchar

Rozeanu wygrała z mistrzynią świata Farkas 2:0, a Colosvari z Karpathy 2:0. Para węgierska Farkas i Karpathy pokonała parę Rozeanu, Slavesca 2:1. Węgierka Farkas pokonała Rumunkę Colosvari 2:0 i doprowadziła do stanu 2:2 W decydującej rozgrywce najlepsza zawodniczka meczu Rumunka Rozeanu wygrała z Węgierką Karpathy 2:0 i zadecydowała o zwycięstwie Rumunii.

Historia dotychczasowych mistrzostw

W związku z odbywającymi się w Budapeszcie mistrzostwami świata w tenisie stołowym podajemy historię dotychczasowych mistrzostw.

MISTRZOSTWO DRUŻYNOWE panów odbywa się od roku 1926 o tzw. Swaythling Cup. Od 1926 roku do 1931 włącznie mistrzostwo zdobywali Węgry. W roku 1932 utracili je na rzecz Czechosłowacji, by w latach 1933-1935 zdobywać tytuł ponownie. W roku 1936 mistrzem została Austria. W 1937 — USA. W 1938 znowu Węgry, a następnie w latach 1939, 1947 i 1948 Czechosłowacja, by w roku 1949 ustąpić miejsca Węgrom

MISTRZOSTWO DRUŻYNOWE pań o tzw. „Corbillon Cup" odbywa się od roku 1934. W roku tym wygrały go Niemki, potem przez dwa lata (1935 i 1936) Czechosłowaczki w 1937 Amerykanki, w 1938 Czechosłowaczki, w 1939 Niemki, w pierwszych mistrzostwach powojennych w 1947 Angielki a w roku ub. Amerykanki.

MISTRZAMI W GRZE POJEDYNCZEJ panów byli: w 1926 dr Jacobi — Węgry, w 1927 Mechlowitz — Węgry, w 1928 Perry — Anglia, w 1929 Barna — Węgry, w 1930 Szabados — Węgry, 1931, 32, 33 i 34 Barna — Węgry, 1936 Kolarz — Czechosłowacja, [illegible] — Czechosłowacja. 1939 mistrzostw indywidualnych nie rozegrano. Po wojnie pierwszy tytuł w 1947 r. zdobył Vana — CSR, w 1948 Bergman — Anglia, a w roku następnym Anglik [illegible]

W grze pojedynczej pań mistrzyniami zostały: od 1926 do 1930 r. przez 5 lat Węgierka Medzyański, następnie przez dwa lata (1930 i 31) jej rodaczka Sipos, z kolei przez dwa lata Czechosłowaczka Kertner, a w roku 1935 Amerykanka Aarons. W roku 1936 mistrzostw pań nie było. W 1937 mistrzynią została Austriaczka Pritzi, w następnym roku Czeszka Depetrisova. Po wojnie od roku 1947 już trzykrotnie mistrzostwo zdobyła Węgierka Farkas.

Gra podwójna panów: 1926 dr Jacobi i dr Pecsi — Węgry, 1927 Liebster i Thum — Austria, 1928 — 1931 czterokrotnie Węgrzy Barna i Szabados, 1932 Barna i Glauer Węgry, 1933 i 1934 Barna i Szabados, 1935 i 1936 Blatter i Mc Clure — USA, 1937 Schiff i Mc Clure — AS USA, 1938 para węgiersko-austriacka Barna i Bergman. Po wojnie 1947 Vana i Sklar — CSR, 1948 Vana i Slipek — CSR, 1949 Andreadis i Tokarz — CSR.

Gra podwójna pań: 1927 Medzyanski i Flaum — Węgry, 1928 Metzger i Rousler — Węgry, 1929 do 1934 Medzyanski i Sipos — Węgry, 1935 Kettner i Smidova — CSRR, 1936 i 1937 Vytrubcova i Depetrisova — CSR, 1938 Pritzi i Bussmann — Austria. Po wojnie: 1947 Farkas — Węgry i Pritzi Austria, 1948 Thomas i Frank — Anglia, 1949 Farkas — Węgry i Elliot — Szkocja.

Gra mieszana: 1926 i 1927 Mechlowitz i Medzyanski — Węgry, 1928 Kelen i Sipos — Węgry, 1929 i 1930 Szabados i Medzyanski — Węgry, 1931 Barna i Sipos — Węgry. 1932 Kelen i Medzyanski — Węgry, 1933 Szabados i Medzyanski — Węgry, 1934 Barna i Sipos, 1935 Hamr i Kelinova — CSR, 1936 Vana i Votrubcova — CSR, 1937 Bellak — Węgry i Woodhead — Anglia, 1938 Vana i Votrubcova. Po wojnie: 1947 Sido i Farkas — Węgry, 1948 Miles i Thall — USA, 1949 Sido i Farkas.

Narciarskie Mistrzostwa Polski Juniorów

WISŁA. W dniu 1 bm. rozpoczęły się w Wiśle narciarskie m[illegible] **Polski juniorów. Do mistrzostw zgłosiło się 528 uczestników, ale lista zgłoszeń nie została jeszcze zamknięta. Najwięcej zawodników zgłosił LZS Barania — ponad 100. Z Zakopanego przyjechało do Wisły 15 młodych narciarzy i narciarek Do kierownictwa zgłosiła się również ekipa warszawskich akademików oraz LZS-u Szczyrk.**

Oficjalne otwarcie mistrzostw nastąpiło w środę o godz. 16.30, w kinie Domu Zdrojowego.

Pierwsze konkurencje: bieg na 12 km juniorów kl. C, bieg na 8 km dla dziewcząt i juniorów kl. B rozegrane zostaną w czwartek 2 bm.

* * *

2 lutego jest dniem narciarza. W całym kraju, wszędzie tam, gdzie są możliwe warunki śniegowe, przeprowadzone będą masowe biegi narciarskie, jako próba do zdobycia Odznaki Sprawności Fizycznej. Wyznaczono następujące minima dla zawodników i zawodniczek:

Dziewczęta (12 — 13 lat) trasa 3 km, czas 8,30 min; (14 — 16 lat) trasa 4 km, czas 10,55,0 min.

Kobiety: (17 — 29 lat) tras[illegible]

Narciarski[illegible] narciarze [illegible] cia, tak z[illegible]

Z narciarstwa międzynarodowego

CZECHOSŁOWAK CARDAL wygrał w Nowym Mieście na Morawach bieg na 43 km o memoriał znanego niegdyś narciarza czeskiego Józefa Nemeckyego, który m. in. był kilkakrotnym mistrzem Polski. Czas Cardala 2.52.30 godz. Do 10 km prowadził Balvin przed Dvorakiem. Cardal wyszedł na czoło na 15 km. Drugim był Dvorak 2.55.45 godz.; 3) Balvin 2.59.16 godz.

NA SKOCZNI Puijo w Kuspio (Finlandia) konkurs wygrał M. Pietikaeinen 231 pkt., skoki 79.5 i 81.5 przed Heikinnenem 223 pkt., 74 i 80.5 m. Konkurs na skoczni w Lahti wygrał O. Kuronen 65 i 68.5 m. W biegu na 30 km zwyciężył S. Kinnunen w świetnym czasie 1.34.17 godz.

NA KRÓTKO przed wyjazdem do USA kombinatorzy Finlandii zmierzyli się na 15 km. Zwyciężył Tapio Maekelae w czasie 54.23 min. (!) przed Vekmenem 55.36 i mistrzem olimpijskim w kombinacji Heikki Hasu 56.06 min.

DYREKCJA FIS zabroniła startów na skoczniach mamutach w Ponte di Legno (Włochy) i w Bischofshoff (Austria).

NORWEG FALKANGER wygrał konkurs w Salisbury Mills notą 207.4 pkt. (47 i 53 m) przed Birgerem Ruudem i Hansem Bjoernstadem i mistrzem olimpijskim Hugstedem. Pier[illegible]

Stan śniegu w górach

W całym kraju utrzymują się w dalszym ciągu bardzo korzystne warunki do jazdy na nartach. W najbliższych dniach należy spodziewać się zmiany temperatury (zwyżka) a w związku z tym dalszych opadów śnieżnych. Obecny stan pokrywy śnieżnej przedstawia się następująco:

TATRY I PODHALE. Zakopane — 41 cm, Kasprowy Wierch — 174, Morskie Oko — 170, Hala Gąsienicowa — 69, Kalatówki — 81, Kuźnica — 47, Nowy Targ — 30, Obidowa — 56, Łysa Polana — 90, Bukowina Tatrzańska — 47, Kościelisko Kiry — 60, Rabka — 27, Krynica — 50, Iwonicz — 46, Szczawnica [illegible]

BESKIDY. Pilsko — 107 cm, Żywiec — 8, Klimczok — 105, Skrzyczne — 100, Wisła — 32, Cieszyn — 15, Zwardoń — 49, Istebna i Koniaków — 76, Kubalonka — 57, Równica — 90, Porąbka — 13.

KARKONOSZE. Szklarska Poręba — 35, Karpacz — 40, Śnieżka — 100, Śnieżne Jamy — 80.



Wiele wypadków powstaje przez zatarasowanie nartostrad i zbyt wolne zbieranie się z toru słabo zaawansowanych narciarzy.

Ludwik Leszko

„Uwaga! Tor wolny!"

Na marginesie wypadków narciarskich w górach

W okresie świątecznym zanotowano w Tatrach 134 wypadki podczas jazdy na nartach, wymagające poważniejszego leczenia. Jest to cyfra niepokojąca nawet jeżeli weźmiemy pod uwagę niedostateczne zaśnieżenie gór w tym czasie i tysiączne rzesze narciarzy, które przewinęły się przez standartowe trasy narciarskie na Gubałówce i z Kasprowego. Może słusznie ktoś zapytać, czy narty mają być źródłem zdrowia dla mas, czy też instrumentem do łamania [illegible]

Sprawy te nie są tak proste łączą się z całym szeregiem problemów, które dziś w dobie masowości narciarstwa zaczynają niepokoić teoretyków tego sportu. Wystarczy wziąć do rąk prasę turystyczno-narciarską zagraniczną, gdzie szereg autorów zastanawia się poważnie nad przyszłością i dalszym rozwojem białego sportu L. Defregger pisze nawet o degeneracji narciarstwa które:

„z nieograniczonego królestwa białego przestworza zacieśnia się do utartych klepisk zjazdowych, dokąd kolejki podwożą modnych lalusiów narciarskich bez żadnego wysiłku. Niektóre okolice Alp zamieniają się raczej na salon niż na pole walki człowieka z zimową przyrodą".

Są to słowa ostre, lecz zawierają dużo prawdy. Istnieje pewien kierunek w narciarstwie, który eliminuje wszelki trud, wszelkie poważniejsze podejście turystyczno-sportowe do gór, na rzecz łatwej przyjemności. Wszak już dziś całe masy młodzieży nie potrafią obejść się bez kolejek i sztucznych ułatwień narciarstwa, rezygnują z góry z poważniejszej jazdy terenowej i rajdów turystycznych. Zapominają, że podejście, to najważniejsze ćwiczenie kształtujące narciarza, dające piękny rozwój klatki piersiowej i pierwszorzędne ćwiczenia oddechowe. Skandynawowie, którzy zawsze niechętnym okiem patrzyli na zjazdowców alpejskich, zarzucają im winę, że pierwsi sprowadzili narciarzy na sztucznie przygotowane trasy z wolnych przestrzeni górskich. A stąd to już tylko jeden krok do „kilometre lancé" i zmieny narciarza w cyrkowca.

Przy masowym ruchu narciarskim trasy standartowe są konieczne wraz ze sztucznymi ułatwieniami i wyciągami. Na tym jednak nie powinno zaczynać się i kończyć narciarstwo i obawy obrońców „wolnego narciarstwa przestrzennego" są uzasadnione. Nie zubożajmy narciarstwa o tak wyjątkową i piękną rzecz jak obcowanie i walka z przyrodą górską. Nie jeden młody człowiek wyjeżdża raz po raz kolejką i zjeżdża nie rzuciwszy nawet okiem na piękno gór..

Powróćmy jeszcze do tras standartowych. Wielka ilość wypadków w bieżącym sezonie spowodowana była kilku przyczynami.

PIERWSZE to za mała pokrywa śnieżna. Niedoświadczony narciarz nie zdaje sobie sprawy, że luźny sypki śnieg pokrył zdradziecko skałki i kamienie, stwarzając pozór nie równą powierzchnię, a jednak tak niebezpieczną dla jazdy.

DRUGIE to nieodpowiednie wyszkolenie narciarskie. Większość instruktorów, nie zwraca uwagi na rzeczy podstawowe dla jazdy terenowej, ucząc nieraz bolskowych sztuczek, mniej ważnych dla ucznia. Obserwowałem wypadki, że młody adept narciarstwa znał różnicę między krystianią szwajcarską a francuską, ale nie umiał wykonać zwykłego łuku w terenie.

TRZECIE to zatarcie różnicy między techniką jazdy wyścigowej sportowej a turystycznej i złe zastosowanie elementu szybkości. Szybkość jest niezbędnym elementem nowoczesnej jazdy — ale nie znaczy to, by nie panować nad nartami i ryzykować swoje życie i innych. „Szusować" można na wyścigach, gdzie jest zapewniona pomoc sanitarna ale nie na odludziu górskim. J. Guisot widzi właściwą technikę turystyczną w bezwzględnie opanowanej jeździe krzywolinijnej, dającej maksimum bezpieczeństwa.

CZWARTE to niewłaściwe prowadzenie tras standartowych. Popularne szlaki alpejskie mają kilka zjazdów o różnej skali trudności (np Col Brebis koło Chamonix). Nasze nartostrady z Hali Gąsienicowej i Kasprowego nadają się raczej dla wprawniejszych narciarzy niż początkujących. Osobiście wolę zjeżdżać najtrudniejszym szlakiem otwartym niż być narażonym na najechanie przez nieopanowanego narciarza. A przecież z Hali Gąsienicowej daloby się przeprowadzić łagodny i długi zjazd grzbietem moreny ku Hali pod Koplęńcem. (tzw. „ondulacja") dla początkujących, co znakomicie odciąży obecną nartostradę.

W szlakach popularnych zasada brzmi: „raczej za łatwo niż za trudno". Powinno się także więcej popularyzować w prasie wiedzę o górach i narciarstwie, gdyż większość narciarzy, przybyłych z dolin grzeszy wprost fantastyczną niewiedzą na temat niebezpieczeństw górskich. W jednym z pism humorystycznych narysowano milicjanta, regulującego ruch narciarski na popularnej trasie zjazdowej. Jest to dowcip, ale nasuwający zarazem myśl, czy nie moznaby obmyślić środków gwarantujących bezpieczeństwo na zbyt zagęszczonych „autostradach"? Wszak na bolskach narciarskich można często obserwować jednostki, nie chcące, czy nie umiejące opanować nart i jadące na oślep w najgęstszy tłum.

Musimy znaleźć środki obrony przeciw takim „dzikim" jeźdźcom. W końcu poruszyć wypada wielką bolączkę Zakopanego. Czyż nie jest paradoksem, że w stolicy sportów zimowych nie mozna dostać podczas pełnego sezonu, ani kawałka smaru narciarskiego, czy rzemyka, a łatwiej kupić narty w Warszawie niż w Zakopanem. Życie woła wielkim głosem o założenie wielkiego sportowego domu handlowego, zaopatrzonego należycie we wszelki sprzęt narciarski. Planowanie masowego narciarstwa musi iść w parze z masową dostawą niezbędnego sprzętu, jak narty, kijki smary, wiązby i ich części zapasowe, rzemienie, krawędziki i śrubki do nich.

Dziś trzeba przyjeżdżać do Zakopanego z całym warsztatem i magazynem części zapasowych, gdyż [illegible] najmniejszego uszkodzenia sprzętu nie można liczyć na [illegible]wę lub kupno.

Pierwsze refleksje po mistrzostwach narciarskich

Mistrzostwa Narciarskie Polski na rok 1950 mamy poza sobą. Termin ich wypadł wcześniej niż w latach poprzednich, ze względu na oczekujący naszych reprezentantów start w Pucharze Tatr w Tatrzańskiej Łomnicy. Właściwie jesteśmy w tej chwili pierwszym państwem w Europie, które już zdążyło wyłonić swoich mistrzów krajowych na rok 1950.

Ten wczesny termin przy opóźnionej zimie — gdyż w grudniu nie udało się przeprowadzić żadnych zawodów — był też przyczyną, że w niektórych konkurencjach zawodnicy nasi nie byli w pełni formy. Przede wszystkim w skokach, w naszym — zespołowo rzecz biorąc — najbardziej mocnym dawniej punkcie. Przypuszczalnie obóz w Tatrzańskiej Łomnicy, który poprzedzi walki o Puchar Tatr pozwoli jeszcze na odrobienie terenu. Poza tym łatwo w tej chwili stwierdzić, że o ile chodzi o trening, to skoki były dziedziną jeżeli nie zaniedbaną, to w każdym razie po macoszemu potraktowaną w kadrze narodowej. Oczekując na trenera norweskiego, nie pracowano w nich tak jak w innych dziedzinach.

W szkoleniu w większym niż dotychczas stopniu trzeba też w przyszłości wykorzystać doświadczenia starych skoczków. Skoro Orlewicz był w pierwszym rzędzie zajęty biegaczami i kombinatorami, a Lipowski myślał o zjazdowcach, to w skokach trzeba było wykorzystać doświadczenie obu Marusarzy. Jest to konkurencja typowo techniczna. Umiejętności i doświadczenie starego zawodnika, zmysł w podpatrywaniu drugich, a ten wiąże się niemal zawsze nierozdzielnie ze skoczkiem dobrej kl[illegible] — mogą w szkoleniu młodych kadr odegrać rolę decydującą. Ostatecznie żaden z trenerów norweskich, którzy bawili dotąd w Polsce nie miał za sobą studiów trenerskich. Wierzyliśmy ich wiedzy i doświadczeniu na sło[illegible]

[illegible]



Jan Kula zdobył mistrzostwo w skokach, ale bodaj że większy dowód zaciętości sportowej dał przez swój start w biegu na 18 km i zdobycie trzeciego miejsca w kombinacji klasycznej. Wyniki Kuli są tym godniejsze podkreślenia, że miał on ciężką operację ramienia i wielu „speców" już dwa lata temu wróżyło mu koniec kariery sportowej

Fot. Serafin

[illegible]strzostwach w pełni widoczne — poza skokami. Forma biegaczy wskazuje na solidną zaprawę, podobnie jak u zjazdowców: kondycja w zjazdach i poprawa techniczna w sla[illegible]

Źle się stało, że na mistrzostwach nie startowała czołówka Gwardii. W Zakopanem w rozmowach między narciarzami pretensje kieruje się do Gwardii. Niesłusznie. Gwardia za zeszłoroczne starty zawodników CSR i Węgier na swej imprezie, miała obowiązek wyjazdu. Winę ponoszą ci, którzy ustalając program zimowy na cały sezon, nie zdołali skoordynować tego programu z imprezami, które były obowiązujące dla poszczególnych Zrzeszeń, w tym wypadku Gwardii. Po prostu zaplanowanie sezonu było w tym miejscu złe. Jeżeli poszczególne związki narciarskie w całej Europie są w stanie uzgodnić ze sobą terminy, skoro Gwardia współpracuje z PZN, a SNB w Czechosłowacji nic nie robi w dziedzinie sportu bez COS, skoro nasz GUKF łączą przyjacielskie stosunki z czechosłowackim COS — można się chyba było w sprawie terminów dogadać! Oczywiście nie na tydzień przed zawodami, ale jeszcze w październiku, kiedy wszyscy ustalali progra[illegible]

Występ gwardzistów w Czechosłowacji aczkolwiek pozbawił Kwapienia, Bukowskiego, Fronka i jeszcze kilku walki o zaszczytne tytuły mistrzów Polski — ma jednak dobre strony. Zawodnicy Gwardii nie tylko, że podnosili tam piękne sukcesy, ale osiągnęli wyniki, pozwalające choć na częściową ocenę naszej pozycji międzynarodowej w przededniu walki o Puchar Tatr. Czasy Kwapienia na 18 km i w sztafecie są środkowo europejskiej klasy. Ale to nie wszystko: na 18 km wygrał on z jednym z najlepszych biegaczy CSR Kovalcikiem i to jest najcenniejsze. W slalomie-gigancie, w którym zwyciężył Szczepaniak, Polak, poza konkursem pokonany został nieznacznie tylko przez dwóch czołowych zjazdowców czechosłowackich Krajniaka i Brchela. Szczepaniak musi przegrać w większym stosunku do naszej czołówki, aniżeli przegrał z Krajniakiem i Brchelem. I to daje pewien pogląd.

Niespodzianek na mistrzostwach nie było. Nikt nieznany czy przypadkowy zwycięstw nie odnosił. Może największą niespodzianką jest Kowalska w kombinacji alpejskiej i świetny zjazd juniorów jako „vorlauferów". W skokach Kula nie jest nowicjuszem. Od kilkunastu lat był przecież pretendentem do tytułu mistrza. Staszek Marusarz przegrał nie po raz pierwszy, a dobre wyniki Ślązaków to też nic dziwnego. Są to wszystko starzy zawodnicy. Tajner i Dąbrowski startowali już przed wojną. Fross i Raszka mają po kilka lat zawodów. Najmłodszym jest Węgrzynkiewicz, ale przecież nie startuje on od przedwczoraj. Płonka już w roku 1946 był w reprezentacji Polski w Chamonix. A jest to niestety ze Śląska prawie wszystko. Do czołówki polskiej nikt z tego okręgu poza wymienionymi w tym roku nie doszedł, a ilość startujących Ślązaków w mistrzostwach bynajmniej nie świadczyła, że obok Podhala jest to okręg najsilniejszy.

Najwięcej reprezentantów miało ze Śląska Bielsko (w zjazdach) — ale przecież w zjazdach bielszczanie zawsze byli w Polsce po zakopiańczykach najsilniejsi. Nic się więc i tu nie zmieniło!

Główna przyczyna tkwi w braku sprzętu i braku systematycznego organizowania zawodów w takich miejscowościach jak Koniaków, Istebna, Jaworzynka czy na Baraniej Górze, skąd rekrutowała się zawsze i rekrutuje największa ilość talentów — głównie w biegach. Talent jednak to nie wszystko! Zanim dostanie się on do grupy reprezentacyjnej i do obozu treningowego, musi wcześniej mieć sprzęt, musi biegać i musi startować. W narciarstwie śląskim dużo się robi. Ale nie na terenach wymienionych wyżej.

Pocieszającym zjawiskiem w mistrzostwach był liczny stosunkowo start przedstawicieli innych okręgów. Czas jednak najwyższy, aby pomyśleć o osobnej klasyfikacji zawodników z terenów takich jak Warszawa czy Szczecin, a także mieszkańców Wrocławia, czy Katowic, o ile już nie możemy się zdobyć na zorganizowanie mistrzostw terenów nizinnych.



Fragment [illegible]

Kluby ZS Unia
podzielone na kategorie

SOSNOWIEC. Zarząd Główny ZS Unia posiada obecnie 70 klubów i 140 kół sportowych. W myśl ostatnich zarządzeń Zw. Rady Kultury Fizycznej i Sportu CRZZ, dokonano podziału klubów na kategorie, przy czym do kat. I zaliczone zostały następujące kluby: Unia — Krowodrza (Kraków), Unia — Darzbór (Szczecinek), Unia — Chemia (Łódź), Unia — Ruch (Chorzów-Batory), Unia — Concordia (Piotrków), Unia — Olimpia (Grudziądz), Unia (Włocławek), LKM — Unia (Leszno) i Unia (Chorzów III).

Do II zaliczono 18 klubów, pozostałe do kat. III. (ww)

Kadra piłkarska
na wczasach w Wiśle

WARSZAWA. Kapitanat sportowy PZPN powołał na zimowy obóz kondycyjny, który odbędzie się w Wiśle, w czasie od 15 do 28 lutego, następu[illegible]

bramkarze — Borucz, Krysłkowiak, Rybicki, Skromny, Szczurzyński;

obrońcy — Barwiński, Dudek, Gędłek, Glimas, Durniok, Pikulski (Związkowiec Kraków), Sobkowiak, Wołosz;

pomocnicy — Brzozowski, Duda, Kokot (Stal Lipiny), Mazur, Narloch, Pawlikowski (KS Związkowiec — Łobzowianka Kraków), Parpan, Skrzypniak, Słoma, Suszczyk, Szczurek, Wapiennik, Wieczorek;

napastnicy — Bożek (Związkowiec Kraków), Cieślik, Czapczyk, Gracz, Kohut, Jackowski, Mamoń, Dybała (Górnik Radlin), Krasówka, Mordarski, Opitz, Patkoło, Radoń, Rajtar, Trampisz, Wiśniewski, Anioła.

Wyżej podani zawodnicy powinni się stawić na obozie w Wiśle we wtorek, 14 lutego, w godzinach wieczornych, lub najpóźniej następnego dnia rano. Dokładne miejsce zakwaterowania w Wiśle zostanie podane dodat[illegible]

Wykaz potrzebnego sprzętu osobistego na obozie podany został komunikat PZPN Nr 3/16 z dnia 21 bm.

Wydział Sportowy PZPN podaje do wiadomości, że kapitanat uważa obecność wszystkich powołanych na obóz zawodników za konieczną i wobec tego udział w zimowych obozach zrzeszeń czy klubów nie zwalnia z tego obowiązku. W wypadku poważnych przeszkód w przybyciu na obóz należy natychmiast zawiadomić Wydział Sportowy PZPN.

Zarządy poszczególnych PZPN nie mają prawa bez zgody kapitanatu na zwolnione miejsca wyznaczyć innych zawodników.

Zarządy Okręgów i Zarządy Klubów proszone są o dopilnowanie punktualnego przybycia powołanych zawodników na obóz i daleko idącą pomoc w celu uzyskania na ten okres czasu urlopów z miejsc pracy.

Sensacyjna porażka Isakowej

Krotowa mistrzynią ZSRR

MOSKWA. Zakończone w Moskwie mistrzostwa łyżwiarskie ZSRR w jeździe szybkiej kobiet przyniosły wielką niespodziankę. Pierwsze miejsce w wieloboju łyżwiarskim i tytuł absolutnej mistrzyni Związku Radzieckiego zdobyła młoda reprezentantka Leningradu — Krotowa, dystansując elitę czołowych zawodniczek radzieckich, z dwukrotną mistrzynią świata Isakową oraz rekordzistką ZSRR — Żukową na czele.

W drugim dniu mistrzostw Krotowa wygrała bieg na 1.000 m, a w biegu na 5.000 m zajęła II miejsce, za Kareliną (Swierdłowsk).

WĘGIER PAJOR zwyciężył w biegu na 3.000 m na zawodach łyżwiarskich w jeździe szybkiej w Sztokholmie w 5.05.6 min.; 500 m wygrał Norweg Eelgesen w 43.7 przed Anglikiem Gronsheyem.

MISTRZYNI ŚWIATA w jeździe sztucznej Czeszka Vrzanova trenuje w Davos.

W mistrzostwach łyżwiarskich świata w jeździe sztucznej startować będą przedstawiciele 9 narodów: Czechosłowacji, Belgii, Anglii, Austrii, Norwegii, Finlandii, Francji i Włoch.



Fragment z uroczystości na zakończeniu zawodów SNB w Tatrzańskiej Łomnicy, w których startowali również zawodnicy polskiej Gwardii.



To i owo...

● *Amerykańscy „eksperci" sportowi prasy i radia postanowili ogłosić listę najlepszych sportsmenek „wszystkich narodów". Kto ich do tego upoważnił nie wiadomo! Ale ogłosili. „Najlepszą" jest według nich, a raczej była w roku 1949 piętnastoletnia Marlene Bauer z Los Angeles. Kto o niej słyszał w Europie? — Nikt! — A czegóż to dokonała ta piętnastoletnia gwiazda? — Zdobyła mistrzostwo juniorek w golfie! Tuż za nią amerykańscy „znawcy" postawili Glennę Collet, która podobno jest świetną gimnastyczką. W żadnych międzynarodowych zawodach jeszcze nie startowała, ale ponieważ zdaniem „ekspertów" jest „świetna", więc dlaczegóż by miała nie być drugą zawodniczką na globie ziemskim. A jak sprawa wygląda z przedstawicielkami innych narodów, mistrzami i rekordzistami świata? 8 miejsce ma Holenderka Fanny Blankers Koen, zdobywczyni czterech złotych medali na ostatniej Olimpiadzie. O Dumbadze, Smirnickiej, Czudinie, Vrzanovej, Isakowej, amerykańscy eksperci prasowi i radiowi nie zdążyli się jeszcze dowiedzieć.*

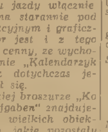


● *Tytuł najlepszego sportowca amatora Danii za pośrednictwem czytelników pisma „Sport" zdobył bramkarz Eigil Nielsen z „Boldklubu". Tytuł najlepszej kanadyjki uzyskała 20-letnia Irena Strong, posiadaczka 20 pływackich rekordów krajowych. W roku 1948 za najlepszą Kanadyjkę uznano mistrzynię olimpijską w jeździe sztucznej, Barbarę Annę Scott.*

● *Peru — to trzecie z kolei państwo (po Australii i Argentynie), które w ciągu stycznia br. ogłosiło, że rezygnuje z udziału w piłkarskich mistrzostwach świata.*

● *„Orbis" wydał bardzo praktyczny i pożyteczny „Informator dla narciarzy". Są w nim szczegóły, dotyczące organizacji narciarstwa, ekwipunku, zaprawy, nauki jazdy, odznak sprawności a przede wszystkim turystyki narciarskiej, który to dział najobszerniej potraktowano. Można się z niego dowiedzieć, jak uzyskać zimowy pobyt wczasowy „Orbisu" za 400 zł dziennie, a do tego zniżkę kolejową na przejazd, jest w nim spis schronisk według poszczególnych terenów górskich i szereg ważnych dla każdego narciarza-turysty danych do skróconego rozkładu jazdy włącznie. Całość wykonana starannie pod względem redakcyjnym i graficznym. Informator jest i z tego względu bardzo cenny, że wychodzący rok rocznie „Kalendarzyk Narciarski" jak dotychczas jeszcze nie ukazał się.*

● *W niemieckiej broszurze „Kommunale Sportaufgaben" znajdujemy zestawienie wielkich obiektów sportowych, jakie pozostały Niemcom po wojnie. Okazuje się, że straty wojenne były na tym odcinku minimalne. Największym obiektem jest nadal stadion olimpijski w Berlinie, mogący pomieścić 92 tysiące widzów. Stadion nad Neckarem w Stuttgardzie ma 84 tysiące miejsc, w tym 14 tysięcy siedzących. Z kolei idą: stadion w Kolonii na 57 tysięcy osób, stadion w Duesseldorfie dla 54 tysięcy, we Frankfurcie nad M. dla 54 tysięcy, w Dortmudzie, Monachium i Norymberdze — każdy dla 50 tysięcy, a następnie 13 stadionów od 30 do 50 tysięcy miejsc. W budowie jest stadion w Ludwigshafen na 80 tysięcy widzów.*



● *W Semering w okolicach Wiednia wybudowano nowy wyciąg narciarski. Austria posiada w tej chwili 60 kolejek i wyciągów górskich.*

● *Szwedzi wypuścili film instrukcyjny techniki biegów narciarskich. Jako ideał tzw. „diagonalstylu" w biegach narciarskich wzięto sylwetki: tragicznie zmarłego mistrza olimpijskiego N. Oestenssona i czołowego biegacza Szwecji Taeppa.*

● *Czy znacie nazwiska najlepszych tenisistów Związku Radzieckiego według kolejności za rok ubiegły? — Oto one: 1) Mikołaj Ozeraw, 2) Sergiej Andrejew, 3) Michał Karczagin, 4) Eugeniusz Korbutt, 5) Semen Belic-Geiman. Wśród tenisistek najlepszą jest Natsza Belomenko, a dalej Korowina, Nalinow, Watusznikowa i Kalmykowa.*

● *Już wyszedł nowy, dziewiętnasty rocznik „Wierchów" za rok 1949 — organu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. W wielce interesującej — jak zwykle treści, którą zresztą „Sport i Wczasy" omówi osobno — na specjalną uwagę zasługuje artykuł Stefana Zwolińskiego, ujawniający po raz pierwszy w sposób najbardziej dokładny szczegóły badań jaskiń Bystrej w Turni Kalackiej. Badania te prowadzone przez autora od kilkunastu lat doprowadziły do odkrycia kompleksu grot, które w przyszłości mogą się stać wielką atrakcją turystyczną Polskich Tatr.*

ESTE.

Sport związkowy w okresie wyborów

Sport Związkowy, stanowiący około 80 procent całości naszego życia sportowego, stoi pod znakiem ważnych wewnętrznych prac organizacyjnych. Na wszystkich jego szczeblach odbywa się obecnie zakrojona na szeroką skalę akcja wyborcza, która ma na celu zadanie wyłonienia, uaktywnienia i wciągnięcia do pracy nowych kadr działaczy i członków o postępowym nastawieniu.

Akcja wyborcza znajduje się w pełnym toku. Odbywają się walne zebrania kół i klubów sportowych, których zadaniem jest ustabilizowanie obecnej struktury sportu związkowego, wzmocnienie go organizacyjnie, podniesienie poziomu ideologicznego, korzystając przy tym z bogatego doświadczenia Rad Zakładowych, członków PZPR i ZMP.

Aktyw sportowy Związków Zawodowych kieruje się przy tym wytycznymi zawartymi w uchwale Biura Politycznego KC PZPR i rezolucji Centralnej Rady Związków Zawodowych z dnia 8 marca ub. roku.

Najbliższym, najważniejszym i najtrudniejszym zadaniem nowych zarządów sportu związkowego będzie usunięcie istniejących niedociągnięć, szczególnie organizacyjnych oraz umasowienie niedocenianego dotychczas wychowania fizycznego. Znaczenie doniosłości tego zagadnienia, tak na odcinku sportowym jak i branżowym — ich wspólny wysiłek — przyczyni się napewno do podniesienia poziomu naszego sportu i upowszechnienia kultury fizycznej wśród najszerszych mas związkowych.

Wkraczamy w pierwszy rok planu 6-letniego, w którym sport zdobył należne mu miejsce. Musimy wzmóc szczególnie uwagę, ażeby planowa i racjonalna praca szła równolegle do wzrastających żywiołowo potrzeb szerokich mas związkowych tak w klubach jak i kołach sportowych.

Szczegółowo przygotowana akcja wyborcza — jak do tej chwili — przyniosła z sobą obraz dotychczasowych osiągnięć poszczególnych kół, klubów i zrzeszeń sportowych.

Zebrania w klubach i kołach potwierdziły jednak, że są też jeszcze i zaległości, szczególnie na odcinku wychowania ideologicznego. Dyskusja na zebraniach nie zawsze dotyczyła istotnych zagadnień terenu czy zakładu pracy. Były zebrania na bardzo wysokim poziomie, szczególnie wśród sfer robotniczych — co specjalnie należy podkreślić — lecz z przykrością należy stwierdzić, że zebrania w ośrodkach urzędniczych nie zawsze stały na takim poziomie, na jakim stać powinny.

Sumując dotychczasową akcję wyborczą, stwierdzić należy, że dorobek sportu związkowego jest naprawdę duży. Pomimo wielu dodatnich stron poprzestać jednak na tym nie wolno, zwłaszcza, że sport dzięki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ma dziś opiekę i pomoc w rozmiarach dotąd nigdy nie notowanych.

Jeden Związek
automobilistów i motocyklistów

WARSZAWA. Dzień 30 stycznia 1950 roku będzie ważną datą dla polskiego sportu motocyklowego. W dniu tym odbył się w Warszawie zjazd zjednoczeniowy Polskiego Związku Motocyklowego z Automobilklubem Polski, na którym obydwie organizacje połączyły się w jeden związek pod nazwą: Polski Związek Motorowy. W zebraniu uczestniczyło po 30 delegatów z AP i PZM, których walne zebrania odbyły się w ub. niedzielę. Główny Urząd Kultury Fizycznej reprezentowany był przez wicedyrektora Szemberga.

Zebrani powitali z zadowoleniem połączenie bratnich sobie [illegible] oraz wysunęli szereg uwa[illegible] tów pod adresem zarządu nowego związku.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawom szkoleniowym oraz umasowienia i upowszechnienia sportu motorowego w najmniejszych miasteczkach i wsiach. Przewodniczący Zw. Zaw. Transportowców, ob. Oryński, w imieniu 65 tysięcy członków ZZT podkreślił, że w oparciu o doświadczenie i pomoc szkoleniową wypróbowanych automobilistów i motocyklistów zrzeszonych w PZM, Związek Zawodowy Transportowców będzie mógł zrealizować nową formę współzawodnictwa długofalowego, w postaci podniesienia kwalifikacji fachowych kierowców, a co z tym się łączy, zmniejszenie ilości wypadków i uszkodzeń sprzętu.

Na zakończenie zebrania zabrał głos wicedyrektor GUKF Szemberg, który omówił zadania i formy pracy, jakie stoją przed nowym związkiem. Podkreślił on, że Polski Związek Motorowy będzie nowym etapem w walce o umasowienie i nowe oblicze ideologiczne sportu motorowego, który powinien być środkiem przygotowującym młodzież i masy pracujące do obronności kraju oraz walki o pokój.

Następnie plenum PZM wybrało nowe władze w składzie 22 członków zarządu głównego oraz 28 członków poszczególnych komisji: rewizyjnej, dyscyplinarnej, wyszkoleniowej, sportowej oraz propagandy i turystyki.

Zebranie zakończono uchwaleniem następującej rezolucji:

Plenum Konstytucyjne Zebrania Polskiego Związku Motorowego [illegible] tego umasowienia i podniesienia [illegible] Polsce Ludowej oraz współdziałania w wielkim dziele budowy socjalistycznej motoryzacji.

W walce o wykonanie tych zadań PZM podejmuje i pogłębiać [illegible] i AP z okresu ostatnich lat, wy[illegible] szerokich warstw młodzieży i lu[illegible]

Polski Związek Motorowy walczyć będzie nieugięcie ze złymi [illegible] apolityczności swoich poprzedników, o nowe oblicze ideowe i moralne, oraz o wychowanie swoich [illegible] wej solidarności sił postępu, o ak[illegible]

PZM wita z radością nowy etap rozwoju sportu polskiego, oparty o wytyczne uchwały Biura Politycznego KC PZPR i zwiększoną opiekę oraz pomoc Państwa Ludo[illegible]

W oparciu o bogate doświadczenie i wspaniałe osiągnięcia motoryzacyjne Związku Radzieckiego, pod kierownictwem Gł. Kom. Kultury Fizycznej i w ścisłej współpracy z nowymi ludowymi organizacjami sportowymi mas pracujących miast i wsi, Polski Związek Motorowy mobilizuje szeroko aktyw motoryzacyjny, młodzieżowy i związkowy oraz wniesie swój wkład w rozwój motoryzacji i realizację 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Gimnastyczki jadą na mecz
z mistrzyniami Olimpiady

WARSZAWA (Tel.) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Pradze międzypaństwowe spotkanie w gimnastyce żeńskiej pomiędzy reprezentacjami Czechosłowacji i Polski.

Polski Związek Gimnastyczny w trosce o jak najlepsze przygotowanie naszych zawodniczek do tego spotkania, zorganizował obóz treningowo-kondycyjny w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie na Bielanach, na którym ćwiczyło 11 zawodniczek. Obóz rozpoczął się 16 stycznia i trwał do dnia dzisiejszego. Trenerem był znany gimnastyk i reprezentant Polski, Radojewski z Poznania.

Sam obóz — jak i zawody z CSR — pomyślany był, jako dalsze przygotowanie naszych zawodniczek do mistrzostw świata. Na obozie nie próżnowano. Zawodniczki pod okiem trenera Radojewskiego ćwiczyły po 4 do 6 godzin dziennie, a w drugim tygodniu codziennie przerabiały cały program obowiązujących na mistrzostwach świata ćwiczeń. Trzeba podkreślić, że wszystkie zawodniczki trenowały bardzo intensywnie oraz starały się jak najlepiej opanować poszczególne elementy i całość trudnych ćwiczeń obowiązkowych. Nie zaniedbywano także ćwiczeń dowol[illegible]

W ub. niedzielę odbyły się eliminacje, po których ustalono skład reprezentacji Polski, który przedstawia się następujące: Rakoczowa, Reindlowa, Kurzanka, Kanikowska, Dębicka, Wilkówna, K. Skirlińska i Krupianka. Kierownikiem ekipy jest ob. Grochowski, trenerem Radojewski, sędziami J. Skirlińska i Kaczmarczykowa. (WIE)

Przed niedzielą w Lidze Koszykowej

Ubiegła niedziela Ligi Koszkowej przyniosła nową niespodziankę, którą była porażka poznańskiego Kolejarza z Cracovią. W pozostałych spotkaniach Kolejarz (Poznań) wygrał z Gwardią. Warta przegrała z warszawskim AZS. Kolejarz z Ostrowa przegrał w Łodzi ze Spójnią i Włókniarzem, a AZS (Kraków) uległ zdecydowanie drużynom Kolejarza (Toruń) i gdańskiej Spójni.

Na pierwszym miejscu utrzymała się w dalszym ciągu Spójnia (Gdańsk) przed Kolejarzem (Poznań), AZS (Warszawa) i Spójnią (Łódź). Na dalszych miejscach zaszły minimalne tylko zmiany.

W najbliższą sobotę i niedzielę grają (w nawiasach wyniki I rundy):

SOBOTA, 11 bm.: Stal — Kolejarz Toruń (29:56) w Katowicach, Warta — Spójnia Gdańsk (37:42) w Poznaniu i Włókniarz — Gwardia Kraków (36:54) w Łodzi.

NIEDZIELA, 22 bm.: Cracovia — Kolejarz Toruń (39:41) w Krakowie, Kolejarz — Spójnia Gdańsk (33:36) w Poznaniu, Spójnia — Gwardia Kraków (40:35) w Łodzi i Kolejarz — AZS Warszawa (14:46) w Ostrowie.

Ciężkie zadanie będzie mieć drużyna gdańskiej Spójni w Poznaniu. O ile bowiem zwycięstwo jej w pierwszym spotkaniu z grającą coraz słabiej Wartą nie powinno ulegać wątpliwości, o tyle w spotkaniu z Kolejarzem większe szanse przyznajemy gospodarzom. Nie należy bowiem zapominać o tym, że w Poznaniu z drużyną Kolejarza jeszcze żadna polska drużyna po wojnie nie wygrała. W Ostrowie grać będzie drużyna warszawskiego AZS, która będzie musiała się dobrze napracować, ażeby rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. W Łodzi bawić będzie zespół krakowskiej Gwardii, który pierwszego dnia grę z Włókniarzem, a następnego zmierzy swoje siły z drużyną Spójni. Pierwsze powinno zakończyć się sukcesem gwardzistów, w drugim natomiast faworytem jest drużyna gospodarzy. Grający ostatnio u siebie Kolejarz (Toruń), grać będzie tym razem w Katowicach ze Stalą i w Krakowie z AZS i ma wszelkie dane na wywiezienie obydwu punktów z tej wyprawy. (wie).

... Zapaśniczej

Niezwykle ciekawie zapowiada się w Lidze Zapaśniczej spotkanie najlepszych w tej chwili zespołów: Stali z Nowego Bytomia i Związkowca (Skry) z Warszawy, posiadających na swym koncie po 3 zwycięstwa i po jednym remisie, a znajdujących się na czele tabeli z jednakową ilością punktów. Oba zespoły posiadają w swych szeregach takich czołowych zawodników, jak Kusz, bracia Kullgowscy, Botkowy, Rokita, Reda i Szajewski. W ub. niedzielę Związkowiec w spotkaniu z Kolejarzem utracił jeden punkt, remisując 4:4.

Związkowiec Siła z Mysłowic winna łatwo pokonać w Łodzi tamtejszą Gwardię, a Kolejarz z Poznania Gwardię Bydgoszcz. Krakowska Legia wyjeżdża do Wrocławia, gdzie zmierzy się z tamtejszą Stalą. Gospodarze, którzy do powyższego spotkania wystąpią z braćmi Krysmalskimi, winni zdobyć na Legii co najmniej jeden p[illegible]

Zestawienie par na nadchodzącą niedzielę:

w **Łodzi**: Gwardia — Związkowiec Siła Mysłowice,

w **Poznaniu**, Kolejarz — Gwardia Bydgoszcz,

we **Wrocławiu**: Stal — Legia Kraków,

w **Nowym Bytomiu**: Stal — Związkowiec Skra Warszawa.

...Hokejowej

W ub. niedzielę z zapowiedzianych spotkań hokejowych o mistrzostwo Ligi Hokejowej, rozegrane zostały jedynie trzy, o spadek pomiędzy Gwardią Bydgoszcz, a Ogniwem Bytom, zakończonym zwycięstwem Ogniwa 6:3, AZS Poznań z Włókniarzem zakończonym również zwycięstwem gości 7:2 (0:1, 3:1, 4:0). Trzecie spotkanie w Wałbrzychu pomiędzy Włókniarzem a Gwardią Kraków, zostało rozegrane, jako towarzyskie, gdyż wyznaczony sędzia PZHL nie przybył, a drużyny nie zgodziły się na miejscowych sędziów. Mecz ten będzie musiał być w najbliższym czasie powtórzony. Czwarte spotkanie pomiędzy Stalą Siemianowice, a Górnikiem Mysłowice rozegrane zostało we wtorek i zakończyło się zwycięstwem [illegible]

Pozostałe cztery zapowiedziane spotkania o zakwalifikowanie się do finału zostały odwołane, gdyż, jak wiadomo, PZHL urządził w Warszawie dwa treningowe spotkania naszych najlepszych hokeistów przed spotkaniem z Czechosłowacją, które rozegrane zostanie 12 lutego br. w Katowicach na „Torkacie". Dlatego też spotkania te odbędą się we czwartek według planu z ub. niedzieli, który podajemy dla przypomnienia:

w **Warszawie**: Legia — Ogniwo Cra[illegible]

w **Toruniu**: Kolejarz — Ogniwo Cie[illegible]

w **Katowicach**: Stal — Związkowiec (KTH) Krynica,

w **Giszowcu**: Górnik — Włókniarz (ŁKS) Łódź.

W rewanżowych spotkaniach o spadek z Ligi spotkają się: w **Bytomiu**: Ogniwo — Gwardia Bydgoszcz, w **Zgierzu**: Włókniarz z AZS Poznań, w **Krakowie**: Gwardia — Włókniarz Wałbrzych. Czwarte spotkanie pomiędzy Górnikiem Mysłowice a Stalą Siemianowice rozegrane zostanie we czwartek na lodowisku w Mysłowicach o godz. 18.00.

WARSZAWA. Bezpośrednio po zakończeniu rozgrywek półfinałowych najlepsi zawodnicy polscy zostaną zebrani w dniu 6 bm. na obozie treningowym w Katowicach, który prowadzić będzie red Hig z Warszawy do dnia 12 bm włącznie tj. aż do meczu międzypaństwowego spotkania w hokeju na lodzie z Czechosłowacją.

Do kadry wyznaczono następujących zawodników: bramkarze — Maciejko, Makutynowicz i Szlendak, obrońcy — Skarżyński II, Chodakowski, Bronowicz, Więcek, Kasprzycki i Brzeski I, napastnicy — Wolkowski, Palus, Burda, Jeżak, Csorich, Lewacki, Ziaja, Brzeski II, Dybowski, Janiczko, Gansiniec i Dolewski.

Zawodnicy trenować będą pod okiem trenera PZHL Króla (M. W.)

Skład CSR na międzypaństwowe spotkanie gimnastyczne z Polską przedstawia się następująco: Gottwaldova, Honzova, Kosvankova, Oralkova, Spichalova, Silhanova, Tomasko[illegible]

STAL SIEMIANOWICE — GÓRNIK MYSŁOWICE 4:9 (2:2, 2:2, 0:5)

SIEMIANOWICE. W pierwszym spotkaniu o spadek z Ligi hokejowej pomiędzy miejscową Stalą a Górnikiem z Mysłowic, zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem zespołu Górnika 9:4 (2:2, 2:2, 5:0). Pierwsze dwie tercje były wyrównane i nie zapowiadały tak wysokiej porażki, jednak gospodarze w trzeciej opadli wyraźnie z sił.

Międzyzrzeszeniowe spotkania
na ringach bokserskich

Najbliższa niedziela bokserska będzie wolna od spotkań ligowych i o wejście do ligi. W dniu tym spotkają się następujące reprezentacje Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych: **Związkowiec — Włókniarz we Wrocławiu, Unia — Spójnia w Olsztynie, [illegible] — Górnik w [illegible]sku, Kolejarz — Stal Ib w Katowicach, Budowlani — Górnik w Jeleniej [illegible]**

Najciekawszym będzie spotkanie wrocławskie, w którym spotkają się zespoły Włókniarza i Związkowca.

Nie mniej ciekawym będzie spotkanie katowickie, gdzie poszczególne Zrzeszenia będą reprezentowane przez wzmocnione zespoły ligowych drużyn Kolejarza (Gdańsk) i Stali (Chorzów Batory).

W Olsztynie drużyna Unii walczyć będzie przeciwko Spójni w następującym składzie: Janicki (Groble Kraków), Adamus i Borowski (Concordia Piotrków), Piszczek (Groble Kraków), Maciejczyk i Majewski (Concordia Piotrków), Pieniążek (Groble Kraków) oraz Grabowski (Włocławek) względnie Bolur (Ruch Chorzów Batory). Drużynie tej przeciwstawi Zrzeszenie Spójnia swoją reprezentację, złożoną z zawodników Tczewa, Warszawy i Jeleniej Góry, przy czym skład nie został jeszcze ustalony.

W Bielsku reprezentacja Ogniwa składać się będzie z zawodników gospodarzy, Ogniwa Wrocław i Cracovii, a drużyna Stali II z czołowych bokserów śląskich. Reprezentacja Budowlanych oprze się na walczącej o wejście do II Ligi drużynie Mysłowic, wzmocnionych zawodnikami Świdnicy. Górnicy wystawią najlepszych zawodników Górnego i Dolnego Śląska z Grzywoczem, Pateroklem i Nandzikiem na czele. (Wład.)

Drugie zwycięstwo w Sztokholmie

SZTOKHOLM. — Drugi swój mecz na terenie Szwecji rozegrali pięściarze polskich Związków Zawodowych w Norrkoeping z drużyną, złożoną z zawodników klubów robotniczych 5 różnych miast. Polacy odnieśli nowe zwycięstwo, wygrywając 10:6.

Wyniki: w muszej — Kargier przegrał na punkty z mistrzem Szwecji Borkstroemem; w koguciej — Grzywocz wygrał wysoko na punkty z Ekloevem, rzucając go dwukrotnie do 9 na deski; w piórkowej — Bazarnik wypunktował Vernstroema; w lekkiej — Sadowski pokonał na punkty Karlstroema, mając przez wszystkie 3 rundy przewagę; w półśredniej — Chychła, po najładniejszej walce dnia, odniósł punktowe zwycięstwo nad Larssonem; w średniej — Nowara nieznacznie wypunktował Carlssona; w półciężkiej — przeziębionego Grzelaka zastąpił Cebulak, który walczył z Rolfstroemem, o 7 kg cięższym od niego. Cebulak posłał przeciwnika 2-krotnie na deski. Sędziowie przyznali zwycięstwo Szwedowi; w ciężkiej — Jaskóła rzucił swego przeciwnika Schyllera również dwa razy na deski. Zwycięzcą walki ogłoszono Szweda.

A klasa Dolnego Śląska

WROCŁAW. W bokserskiej A-klasie Dolnego Śląska, rozegrano trzy spot[illegible]

W grupie pierwszej Pafawag Ib, mimo zwycięstwa nad Włókniarzem z Nowej Rudy, pozostał na drugim miejscu w tabeli za Polonią Świdnica, różnicą dwóch punktów. Na trzecie miejsce wysunął się wrocławski Kolejarz, dzięki zwycięstwu nad Gwardią Jawor.

Wyniki: Gwardia Jawor — Kolejarz Wrocław 7:9, Pafawag Ib — Włókniarz Nowa Ruda 10:6.

Polonia Świdnica	8	14	92:36
Pafawag Ib	8	12	75:53
Kolejarz Wrocław	8	7	55:75
Włókniarz Nowa Ruda	8	5	62:66
Gwardia Jawor	8	2	38:92

GRUPA II: Ogniwo Ib — Kolejarz [illegible]

[illegible]	6	12	79:31
Kolejarz Świdnica	6	8	63:49
Włókniarz Legnica	6	8	59:53
Budowlani Wrocław	6	5	53:41

O Puchar PZP

Po dwutygodniowej przerwie pływacy wyruszą ponownie do spotkań międzyokręgowych o puchar PZP. Na pierwszy plan wybija się spotkanie w Poznaniu, gdzie spotkają się okręgi Poznania i Łodzi. Jest to pierwsze spotkanie obu okręgów w tym sezonie, a ponieważ oba zespoły posiadają w swych szeregach czołowych pływaków, mecz zapowiada się niezwykle ciekawie.

Spośród dalszych spotkań: Warszawa gościć będzie u siebie pływaków z Krakowa i będzie z pewnością chciała się zrewanżować za poniesioną porażkę w pierwszej rundzie rozgrywek. W meczu tym dojdzie do kilku pojedynków, wśród których na czoło wybija się walka Jabłońskiego z Kękusiem II na 100 m grzbietowym. Pozostałe spotkanie we Wrocławiu pomiędzy gospodarzami a Śląskiem, winno przynieść łatwe zwycięstwo liderowi tabeli grupy I — Śląskowi, który i tak już ma zapewnione pierw[illegible]

W niedzielę spotkają się:

GRUPA I: Warszawa — Kraków, Wrocław — Śląsk.

GRUPA II: Poznań — Łódź.

WARSZAWA. W związku z przewidywanymi dobrymi warunkami śnieżnymi w Warszawie, Komitet Popularyzacji Narciarstwa w Stolicy, wraz z WOZN, organizują pierwsze w tym sezonie zawody narciarskie. Zawody odbędą się w ramach ogólnopolskiego „Dnia narciarza" — 2 lutego br. na terenie AWF na Bielanach.

Program przewiduje biegi płaskie na 4, 8 i 12 km, bieg o mistrzostwo juniorów WOZN na 8 km oraz skoki [illegible]

Sportowcy Wsi w Rocznicę Wyzwolenia

Sztafeta narciarska od Sanu po Nysę

WARSZAWA. Dla uczczenia V rocznicy oswobodzenia Polski przez bohaterską Armię Radziecką i Odrodzone Wojsko Polskie, Główna Rada Sportu Wiejskiego przy Zarządzie Głównym ZSCh zorganizuje wielki raid narciarski na szlaku: od przełęczy Dukielskiej w woj. rzeszowskim do rzeki Nysy w woj. wrocławskim.

Raid rozpocznie się w „Dzień narciarza" — 2 lutego, z przełęczy Dukielskiej. Zespół, złożony z 4 narciarzy, pobierze do szkatuły, z pobojowiska na przełęczy Dukielskiej, ziemię zroszoną krwią żołnierzy: radzieckich, polskich i czechosłowackich. Ziemia ta będzie przeniesiona następnie przez sztafety narciarskie LZS-ów z woj. rzeszowskiego do Nowego Sącza, stąd przez woj. krakowskie do Bielska Śląskiego, a następnie do rzeki Nysy. Tutaj szkatuła zostanie dopełniona ziemią z pola walki żołnierzy gen. Waltera-Świerczewskiego, po czym zostanie złożona na cmentarzu żołnierzy radzieckich i polskich w Zgorzelcu.

W czasie przemarszu sztafety będą zbierany z poszczególnych gmin, leżących na trasie, meldunki o wykonaniu zesztorocznych planów produkcyjnych w rolnictwie, które, wraz z meldunkiem o przebiegu raidu złożone zostaną przewodniczącemu głównej Rady Sportu Wiejskiego, w mistrzostw Polski (w Iwoniczu).

Raid, jako wyraz tężyzny i wytrzymałości fizycznej, a przede wszystkim jako forma uczczenia olbrzymich ofiar i przelanej krwi żołnierzy radzieckich i polskich, odbędzie się bez względu na warunki atmosferyczne.

W wypadku braku śniegu na którymś odcinku trasy, sztafeta będzie kontynuowana, przy czym zawodnicy drogę tę przejdą pieszo, z nartami na plecach.

Terminarz raidu przedstawia się następująco: sztafeta, złożona z 4 narciarzy, przybędzie z woj. rzeszowskiego do Nowego Sącza 3 bm., z Nowego [illegible] lutego przybędzie do Bielska Śląskiego; z Bielska sztafeta, złożona z zawodników LZS-ów woj. śląskiego, wyruszy 8 lutego, a przybycie jej do Paczkowa spodziewane jest 11 lutego; do przebycia ostatniego odcinka trasy sztafeta wyruszy 12 lutego i nad rzekę Nysę przybędzie 15 lutego.

W dniu 16 lutego raid zakończą uroczystości, związane ze złożeniem szkatuły na cmentarzu w Zgorzelcu.



Korespondenci szkolni donoszą

Siatkarze „Kopernika" zwyciężają

BĘDZIN. Odbyło się tu spotkanie siatkówki między ZKS. Stal Siemianowice, a miejscowym UKS „Kopernik". 5-setowy mecz przyniósł zwycięstwo 4:1 (15:3, 13:15, 15:6, 15:13, 15:11) „Kopernikowi". UKS „Kopernik" w [illegible] z rutynowanymi siatkarzami „Stali" wykazał dobrą kondycję, doskonałe zgranie zespołu i nienaganną [illegible].

Z zawodów szermierczych w Będzinie

BĘDZIN. W auli Gimn. i Lic. Kopernika odbył się mecz szermierczy między M. K. S. Katowice a Górnikiem Czeladź z wynikiem 8:8 i równą ilością trafień. Dla M. K. S-u punkty zdobyli: Pawlas 4, Jaskóła 3, Dworaczek 1; dla Górnika: Wikarek 3, Drozdowski i Zieliński po 2 i Mróz 1. — Przypuszczać należy, że Górnik zorganizuje jeszcze kilka zawodów, mając na względzie popularyzację szer[illegible].

Sukces siatkarzy opolskiej „Victorii"

OPOLE. Drużyna siatkówki Szkoln. Koła Sport. „Victoria" przy szkole nr 3 w Opolu zwyciężyła w towarzyskim spotkaniu miejsc drużynę SKS „Elektron" przy Państw. Szkole Przemysłowej 2:0 (15:5, 15:11).

Z Bydgoszczy

Bydgoszcz. Szkolne Koło Sportowe „Kopernik" przy Lic. im. Kopernika w Toruniu rozwija żywą działalność. Ostatnio sekcja piłki ręcznej rozegrała 9 spotkań w siatkówkę, z których wygrała osiem. Siatkarze Kopernika zajęli pierwsze miejsce w turnieju toruńskich Budowlanych, bijąc Lic. Chemiczne 2:0 i wygrywając w koszykówce 64:29. Lic. Budowlane pokonali „Kopernikowcy" w siatkówce 2:1, a w koszykówce 46:24. Z Lic. Handlowym uzyskali zwycięstwo 121:4, ulegli natomiast Lic. Kościuszki 27:29. W tenisie stołowym SKS Kopernik pokonał Liceum Elektryczne 5:4, a Liceum Budowlane 9:0. SKS Kopernik skupia 300 członków.

x **Reprezentacja** szkół średnich w Bydgoszczy pokonała w meczu hokejowym juniorów ligowej Gwardii 8:1 (3:1, 2:0, 3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wieleba (4), Andrzejewski (2), Porzych I i Piotrowski po 1. Dla pokonanych honorowy punkt uzyskał Klimek.

x **W Inowrocławiu** na lodowisku Liceum [illegible]wicza rozegrano pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy między miejscowym MKS i pierwszą drużyną Liceum dla Dorosłych. Mecz, który stał na dobrym poziomie, zakończył się zwycięstwem MKS 8:2 (3:2, 2:0, 3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wnuk i Jaźwierski I po 3 o[illegible] Jaźwierski II (2).

W lidze lekkoatletycznej

POZNAŃ. Po tygodniowej przerwie, 4 bm. nastąpią dalsze spotkania lekkoatletyczne Ligi szkolnej. Spotykają się: Ośrodek Szkol. Zaw. im. Stalina i Gimn. Kantego. W ramach tego meczu rozpoczną się biegi na przełaj, urządzane przez ZS Stal Poznań. Dotychczas zgłoszonych zostało ponad 300 zaw[illegible].

x **Na lodowisku AZS Poznań** odbywają się mistrzostwa hokejowe ligi szkolnej. [illegible] płatnie lodowiska.

x **Poznański AZS** sekcja łyżwiarska zorganizował kurs łyżwiarski dla młodzieży szkolnej, do którego zgłosiło się 20 osób. Kurs podzielono na początkujących i zaawansowanych.

„Stefan! To nie zła rzecz to wychowanie fizyczne!"

Medycy przy pracy sportowej

Od roku na wydziale medycznym Uniwersytetu Warszawskiego — wychowanie fizyczne stało się dla studentów pierwszego i drugiego roku pojęciem obowiązkowym, wchodzącym w program studiów lekarskich. Zaciekawieni, jak te zajęcia zostały zorganizowane, udaliśmy się do gmachu Stołecznego Urzędu Kultury Fizycznej, w którym koncentruje się większość grup medycznych.

Poniedziałek — godz. 10 rano. Mijamy grono studentek wracających z ćwiczeń. Roześmiane, energiczne w ruchach idą sprężystym krokiem. Skończyły właśnie swe cotygodniowe ćwiczenia i udają się na wykłady.

Wchodzimy do gmachu. Na wieszakach szatni pełno białych czapek. „Medyki ćwiczą" — objaśnia nas szatny. Jesteśmy w sali gimnastycznej. Pełna. Ponad trzydziestu studentów odbywa właśnie swą lekcję. Prowadzi prof. A. Kalinowski. Rutynowany pedagog dał sobie szybko radę z niedoćwiczonymi humanistami i teraz po trzech miesiącach grupa jego stanowi już wcale dobrze zgrany zespół.

Skończyli przeploty na kraiach i rozstawiają przyrządy do skoków: kozła i skrzynię. — Ustawili się w dwa szeregi wyrównane. Prof. Kalinowski objaśnia program skoków i technikę ich przygotowania. Z miny studentów widać, że nie za dobrze zrozumieli, więc trzeba pokazać samemu Cz[illegible] u profesora już mocno [illegible] ale i uważajcie koledzy! — To trzeba zrobić tak — i demonstruje jeden i drugi skok. Zarządza asekurację i studenci medycyny praktycznie poznają jeden z działów codziennej pracy nauczyciela w. f. w szkole. No i [illegible].

Ćwiczą bardzo chętnie. Jednym idzie dobrze, innym słabo — ale zachęceni przez prowadzącego próbują opanować przyrządy tzn. własne niedołęstwo i własną obawę. Zwracam się do jednego z ćwiczących, który ani rusz nie może wyprostować kolan przy „rozkrocznym przez kozioł".

— Widzi pan, nie umiem — bo skąd mam umieć? W liceum my humaniści to po prostu lekceważyliśmy gimnastykę, pod byle pretekstem zwalnialiśmy się z lekcji, no i teraz są skutki. Połowa z nas wygląda jak in[illegible].

Zwracam uwagę na wygląd studentów. Nieszczególny. Toteż praca instruktorów na pierwszym roku studiów poszła w kierunku poprawienia i wyrobienia prawidłowej postawy, korygowania wad i usprawnienia ogólnego.

Przechodzę teraz na basen. Mijam szatnię, w której właśnie ubiera się inna grupa męska po ukończeniu lekcji pływania. Grupa ta pozostająca pod kierownictwem wykładowcy AWF prof. J. Lachowskiego wytworzyła wśród swojej trzydziestki wcale mocne zespoły siatkówki i szczypiorniaka i zapowiada, że w wiosennych międzygrupowych zawodach o Odznakę Sprawności Fizycznej pozostałe grupy lekko rozłoży.

Na basenie kończą lekcję „koleżanki" drugiej grupy. Jest ich szesnaście. Podzielone na dwa zespoły nie tracą ani minuty. Dziesięć uczy się skoku startowego i krytej żabki, sześć pod kierunkiem instruktorki Ośrodka ob. Jadzi Szulakiewicz dopiero ząbkuje pływactwo. „Klęknąć na parapecie! Jednonóż! Ręce w górę! Głowa między ręce! Kolejno skok do wody i strzałka! Pierwsza z prawej, uwaga! Mocny wdech — tak — pochylić się — odbić i do wody! Nogi razem!" Tej ostatniej uwagi studentka Basia już oczywiście nie słyszy — ale posuwa się spokojnie w poprzek basenu. Widocznie mocno się odbiła bo dopłynęła do pierwszej krawędzi. Jest szczęśliwa — gdy zapisywała się na medycynę w Warszawie nie umiała pływać zupełnie, bała się panicznie wody — a dziś po pięciu lekcjach przepływa już basen. Za cztery dalsze lekcje przepłynie basen wzdłuż — całe 25 m. „Oj — jak będę lekarką w szkole żadnej z dziewcząt nie dam zwolnienia, chyba naprawdę chorej."

Dzwonek!... Posmutniały twarze studentek. Trzeba wychodzić z wody. Inna grupa będzie ćwiczyć.

Zmienia się opiekunka [illegible] znaną instruktorkę Ośrodka Christjenson. Jest opiekunką i instruktorką trzech grup żeńskich drugiego roku. „Coś niewiele dziś przyszło na basen. Pięć! Na trzydzieści — pięć. Stanowczo za mało." Mamy wielki kłopot z frekwencją młodzieży drugiego roku — mówi do mnie instruktorka. — Przychodzą bardzo nierówno, szczególnie teraz w okresie egzaminów. Ale mamy nadzieję, że po przerwie semestralnej poprawi się frekwencja drugiego roku i będziemy mogli i z tym rocznikiem przeprowadzić nasz program.

O złej frekwencji drugiego rocznika mówi nam również prof. Z. Orłowicz. Łapiemy go przy magazynie, w którym właśnie szef gospodarczy ob. Urbas wydaje kostiumy i pantofle studentom: „To zmartwienie nas wszystkich, nie wyłączając kierownika wych. fizycznego na wydziale lekarskim dr E. Łazowskiego. Praca zarobkowa i ciągłe egzaminy dziesiątkują grupy studentek i studentów drugiego roku. Ale wierzymy, że od lutego i te grupy będą znowu liczebnie mocne. Przecież w ubiegłym roku — zespoły tego rocznika bardzo chętnie brały udział w ćwiczeniach."

Wychowanie fizyczne na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, a raczej wydziału lekarskiego Akademii Lekarskiej — obejmuje na razie pierwszy i drugi rok studiów. Programy obu roczników są różne w szczegółach. Pierwszy rocznik zaznajamia się z tokiem pracy nauczycielstwa w. f. w szkołach, drugi z pracą instruktorów w kołach i klubach sportowych. Zajęcia obejmują dwie [illegible]niowo, z których jedna poświęcona jest gimnastyce, druga — sportom. Oba roczniki podlegają zaprawie na Odznakę Sprawności Fizycznej. Praca odbywa się w 8 [illegible] żeńskich i 8 męskich, liczą[illegible] 30—40 ćwiczących. Zespoły korzystają przeważnie z urządzeń Stoł. Ośrodka K. F. — ale pewne grupy ćwiczą w „Ognisku" i na sali Stadionu W. P. Od 15 lutego dojdą jeszcze nowe grupy studentek i studentów I roku stomatologii i wydz. farmaceutycznego.

Skoro zajęcia wychowania fizycznego są obowiązkowymi i wchodzą w program szkolenia, muszą być egzaminy. Praktyczny — to zdobycie Odznaki Sprawności Fizycznej, a teoretyczny — z wykładów i objaśnień [illegible].

Dzwonek!

Z sali gimnastycznej wybiega trzydziestka rozgrzanych i rozruszanych studentów. Rozmawiają żywo na temat lekcji. „Wiesz Stefan, że to wychowanie fizyczne to wspaniała rzecz. Szkoda, że tylko raz w tygodniu."

Ogniwo-Cracovia na czele
klubów związkowych Krakowa

KRAKÓW. — Rada KF i Sportu przy ORZZ w Krakowie przeprowadziła na zarządzenie Centralnej Rady klasyfikację klubów związkowych pod względem wyczynowym.

W okręgu krakowskim na pierwszym miejscu uplasowała się Ogniwo Cracovia, która zdobyła w 1949 r. — 263 pkt. 2) Związkowiec Kraków — 160 pkt. 3) Kolejarz Kr. — 149 pkt.

Dalsze kluby nie przekroczyły już setki: Włókniarz Kr. — 90 pkt., Ogniwo-Tarnovia — 85 pkt., Spójnia Kr. — 82 pkt., Budowlani Kr. — 75 pkt., Stal Chrzanów — 72 pkt., Unia Krowodrza — 60 pkt., Unia Oświęcim — 53 pkt. Ogółem sklasyfikowano 53 kluby.

Klasyfikacja obejmuje: ilość dobytych mistrzostw Polski (po 15 pkt.), okręgu (5 pkt.), ilość zgłoszonych sekcji w związkach sportowych (po 5 pkt.), przy czym nie są brane pod uwagę: Zw. Jeździecki, Automobilklub i Aeroklub, udział drużyn w rozgrywkach I ligi (po 8 pkt.), II ligi (po 7 pkt.) mistrzostw kl. A (po 5 pkt.), kl. B (po 4 pkt.), kl. C (po 3 pkt.). Piłka wodna z pływaniem, oraz wszystkie trzy konkurencje piłki ręcznej liczone są, jako wspólne sekcje, natomiast rozgranicza się sekcje męskie od żeń[illegible].

Cracovia zdobyła 65 pkt. za posiadanie 13 żywotnych sekcji różnych dyscyplin sportowych. Za udział 25 drużyn w różnego rodzaju mistrzostwach, oraz 60 punktów za zdobycie dwóch mistrzostw Polski oraz 6 mistrzostw okręgu. Klub ten może się po[illegible]

Cocktail WROCŁAWSKI

× Zrzeszenie sportowe Unia, organizuje w Szklarskiej Porębie obóz kondycyjno-treningowy dla swoich zawodników. Obóz odbędzie się w dniach 10—24 lutego br. Z okręgu dolnośląskiego zostali wyznaczeni następujący zawodnicy: Pawłow, Radomski, Muszyńska, Fiedor, Peterok, Grębosz i Dudek.

× Skoczek narciarski Górnego Śląs[illegible] Istebnej, zgłosił swój akces do sekcji [illegible] we Wrocławiu.

× Wrocławska Gwardia wybudowała systemem gospodarczym halę sportową. Nowy obiekt sportowy wyposażony jest według najnowszych wymogów.

× W Szklarskiej Porębie powstała nowa sekcja narciarsko-bobslejowa, utworzona staraniem zrzeszenia sportowego Unia.

× W ubiegłą niedzielę odbył się we Wrocławiu, pierwszy mecz pingpongowy drużyn kobiecych, pomiędzy Ogniwem i Gwardią. Spotkanie stało na dobrym poziomie i zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny Ogniwa 7:2. W drużynie Ogniwa wystąpiła b., mistrzyni Polski, Glaznerowa, która uzyskała trzy punkty. Następne trzy zdobyła młodziutka zawodniczka Dullmanówna, która jest rewelacją obecnego sezonu. Ostatni punkt zdobyła Łucykówna; dla Gwardii — Gładyszkowa i Wendowa.

SZKLARSKA PORĘBA. (tel.) W Szklarskiej Porębie rozpoczęły się dwa obozy dla najlepszych sportowców Zrzeszenia Sportowego Unia.

Jednym z nich jest obóz kondycyjno-wypoczynkowy dla piłkarzy, w którym uczestniczy 23 zawodników: Cieślik, Alszer, Skorupa, Tim, Wyrobek, Brom, Suszczyk, Cebula, Przecherka, Morys, Kubicki, Bartyla, Gebur oraz juniorzy: Szymkowiak, Tomeczak, Ruranski i Jacek z ligowego Ruchu, Szymborski (Dąbrówka Mała), Białas i Rolewski (Mościce), Kaczmarek i Thiel Paweł (Chorzów III) oraz Masiarz (Pionki). Spodziewany jest przyjazd 3 zawodników z Unii-Concordii (Piotrków) i 2 z Włocławka.

Kierownikiem obozu jest ob. Trójca. Zaprawę i treningi prowadzić będzie Austriak Kraus, masażystą Gabryś. Obóz potrwa do dnia 15 lutego.

Drugim jest obóz kondycyjno-treningowy dla najlepszych narciarzy, w którym bierze udział 28 zawodników i zawodniczek. Na zakończenie obozu, w dniach 11 i 12 bm. odbędą się tutaj narciarskie mistrzostwa ZS Unia w konkurencji męskiej i żeńskiej, w których weźmie udział około 60 zawodników z Lechowiczem i Świerkiem ze Szklarskiej Poręby na czele. (WŁAD.)

Na zawodach lekkoatletycznych w Krakowie, odbytych w ub. niedzielę, Puzio uzyskał w skoku wzwyż 1,67 m, a nie 1,57, jak zostało podane w ostatnim numerze.

Bokserska B klasa Śląska

KATOWICE. W pięściarskiej klasie B Śląska walczyły tylko drużyny grupy I i V. Górnik Mikulczyce przez zwycięstwo nad Górnikiem Biskupice zdobył tytuł mistrza grupy I i walczyć będzie o awans do klasy A. Również Kolejarz Opole zapewnił sobie mistrzostwo grupy V, tracąc zaledwie w dotychczasowych rozgrywkach jeden punkt.

GRUPA I: GÓRNIK BISKUPICE — GÓRNIK MIKULCZYCE 6:10. Zinke (M) zwyciężył Ledwonia (poddanie I runda), Woźny (B) Trzęsioka (poddanie III runda), Korzec (B) Simonia (poddanie III runda), Siosik (M) Barana (w. o.), Kampa (M) Adlera (t. k. o. III runda), Pawlicki (M) Ernsta (k. o. II runda), Czernik (B) Czernego oraz Nandzik (M) w. o. Sędziowali Loch i Klapsia. **Unia AZOTY CHORZÓW — WŁÓKNIARZ PRUDNIK 12:4.** Bednarek (U) pokonał Ketzena, Zalewski (U) Stelmara (poddanie I runda), Przewdzing (U) Zawiślaka (dyskw. I runda), Machuła (U) Dancea, Sieja (U) Piątka (poddanie I runda), Mann (Wł) Gabrysia (poddanie I runda), Lis (Wł) Gollberczyka. Sędziowali Przewoźny i Bourek. Zawody Budowlani Ib Opole — Unia Głuchołazy zostały przełożone na inny termin.

Górnik Mikulczyce —	8	15	94:38
Unia Azoty Chorzów	9	10	76:52
Górnik Biskupice	9	10	72:58
Włókniarz Prudnik	8	8	68:58
[illegible] Ib Opole	6	4	46:48
Górnik Bytom	6	2	34:60
Unia Głuchołazy	7	1	26:84

GRUPA V: GWARDIA BĘDZIN — GÓRNIK PIEKARY 0:16. Drużyna Gwardii przystąpiła do zawodów w zdekompletowanym składzie, wobec czego zwycięstwo przypadło walkowerem Górnikowi 16:0. W towarzyskiej walce zwyciężyła Gwardia 11:5. Szczygieł (Gw) wygrał z Kolulą (tech. k. o. III runda), Herpel (Gw) z Zurkiem, Kasza (Gw) z Pieczką (techn. k. o. I runda), Porebka (Gw) z Magerowskim, Olszak (Gw) z Meizlerem, Sojka (G) z Kowalskim (dyskw.), Sękala (Gw) z Zymerem (w. o.). **STAL Ib NOWY BYTOM — STAL ŁABĘDY 0:16. STAL Ib SIEMIANOWICE — OGNIWO CHORZÓW 0:16. KOLEJARZ OPOLE — ZWIĄZKOWIEC RACIBÓRZ 16:0.**

Kolejarz Opole	11	[illegible]	[illegible]
Górnik Piekary	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Ib Bielsko	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Łabędy	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Związkowiec Racib.	[illegible]	[illegible]	[illegible]:118
Gwardia Będzin	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Ib Nowy Bytom	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Ib Siemianow.	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Uczniowie przy stole ping-pongowym

OBORNIKI. Ostatnio (20 bm.) zakończyły się na terenie Obornik rozgrywki tenisa stołowego o drużynowe mistrzostwo Obornik, zorganizowane przez Powiatową Radę Związków Zawodowych. I miejsce zajął zespół MKS, 2) Spółdzielcy; 3) ZMP. W skład mistrzowskiego zespołu MKS wchodzili: Misterski Henryk (kapitan), Misterski Bogusław, Małysiak Przemysław, Łazarewicz Bogdan, Slepka Bogusław i Schoener Jan (rezerwa).

Rozgrywki te odbyły się w świetlicy Zw. Zaw. Kolejarzy w Obornikach. [illegible] fiarowała 3 nagrody: piłkę nożną, szachy i komplet do ping-ponga. Rozdanie nagród nastąpiło 22 bm.

NOWY TARG. Tutejsze Gimn. Koło Sportowe rozegrało towarzyskie spotkanie w tenisa stołowego z miejscową Spójnią, przegrywając 6:3. GKS do tego spotkania wystąpił w składzie: Lipowski, Popiołek, Dziedzic; barw Spójni broniło tylko dwóch zawodników — Hobuza i Mroszczak.

KATOWICE. W niedzielę, 12 bm. zostanie rozegrany w Ka[illegible] turniej ping-pongowy. Udział w nim wezmą drużyny szkolne, zaliczone do [illegible] trzeciej, a mianowicie: I Liceum Bytom, Ośrodek Szkolenia Zawod. Chorzów, Gimn. Huty Batory, Technik II Katowice, Kopernik II Katowice, Gimn. Handlowe Sosnowiec oraz Kopernik Będzin. Zawody odbędą się prawdopodobnie w auli Liceum Kopernika w Będzinie.

Równocześnie kierownictwo ligi ma zamiar przeprowadzić ping-pongowe mistrzostwa Polski szkół średnich. Mistrzostwa odbyłyby się w Katowicach, w marcu br.

W najbliższym czasie zostaną rozegrane dwa spotkania tenisa stołowego pomiędzy reprezentacjami szkół Katowic i Sosnowca. Pierwsze z nich odbędzie się w auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach. Sosnowiec będą reprezentowali: Majewski, Osiński, Hamerlak i Miazlarski. Reprezentacja Katowic zostanie wyłoniona na podstawie eliminacji pomiędzy następującymi zawodnikami: Wojciechowskim, Kantorem (Technik Katowice), Jędrusikiem (Lic. popołudniowe dla dorosłych w Katowicach), Wilowskim, Licisem i Sensmęckim (Kopernik Katowice). (RS)

Będzin. U. K. S. Kopernik Będzin zorganizował trójmecz siatkówki z udziałem reprezentacji maturzystów z lat 1947, 1948 i repr. obecnego Liceum Kopernika.

Wyniki: „Kopernik 48" — „Kopernik 47" 2:0 (15:8, 15:12), „Kopernik 46" — „Kopernik 47" 2:1 (15:4, 5:15, 15:7), „Kopernik 48" — „Kopernik 46" 2:0 (15:10, 15:5). Wyróżnili się: Wieczorek, Ogłódek i Rutkowski.

Przyszli nauczyciele uczą się jeździć na nartach

— Co jest trudniejsze — czy uczyć kogoś, czy uczyć się samemu? — zapytywali się w duchu młodzi uczniowie (i uczennice) krakowskich szkół pedagogicznych, podnosząc się po raz [illegible]ąty ze śniegu po zamaszystym zjeździe z Antałówki. Pierwsze kroki na nartach dla przyszłych nauczycieli wcale nie są lekkie, szczególnie, kiedy po kilkogodzinnym szkoleniu nogi zaczynają już boleć, a tu akurat instruktor każe jeszcze raz schodkować na szczyt „ogromnego" wzgórza. Do tego jak na złość kręci się obok mało pięcioletnia dziewczynka, która z pewnym lekceważeniem spogląda na „przyszłe ciało pedagogiczne" kulające się w śniegu, ruszając się sama z gestem wytrawnego narcia[illegible].

Ale po kilku dniach nauka idzie lepiej, zjazd z Antałówki staje się drobnostką, a przy końcu turnusu Gubałówka, a w pewnych wypadkach i Kasprowy przestaje być nieosiągalnym marzeniem dla niedawnego jeszcze laika narciarskiego.

2 lutego „nowoupieczeni narciarze" startować będą już w masowych biegach, zdobywając po kilkunastodniowym pobycie w Zakopanem oprócz znajomości pierwszych zasad narciarskich również i szlif zawodniczy.

Kuratorium Krakowskiego Okręgu Szkolnego przeprowadza w centralnym ośrodku szkoleniowym Ministerstwa Oświaty w Zakopanem (mieszczącym się w „Świerku") kursy narciarskie dla uczennic i uczniów ostatnich klas liceów pedagogicznych. Pierwsi na turnus przyjechali tarnowianie. Mieli jeszcze złe warunki atmosferyczne i terenowe, toteż nauka była utrudniona, tym bardziej, że tarnowska młodzież, która nie ma możliwości dysponowania u siebie halą sportową, była słabo przygotowana kondycyj[illegible].

Krakowianki z Lic. Pedagogicznego Żeńskiego ze Skałecznej i ich koledzy z Lic. Męskiego z Podbrzezia mieli więcej szczęścia: słońce, doskonały śnieg i do tego mistrzostwa Polski, towarzyszyły drugiemu turnusowi. Młodzież ta też w większości zapoznała się dopiero poraz pierwszy z nartami, ale na ogół usportowiona, poczyniła szybko postępy.

Na trzeci turnus w bież. tygodniu przyjadą przedstawiciele Bochni, Białej i Krzeszowic. W turnusie bierze udział przeciętnie ponad 70 kursowiczów. Program obozowy obejmuje rano szkolenie w terenie, po obiedzie zajęcia świetlicowe, szkolenie ideologiczne i teoretycz[illegible].

Kadrę instruktorską na tych turnusach stanowią: Szymoński, Voice, Huk, Królicki, Piotrowski. Ogólna opieka nad bursami spoczywa w rękach wiz. Szymońskiego. Na turnusie krakowskim kierownikiem był prof. w. f. Kutulski, prace świetlicowe i zagadnienia ideologiczno-polit. prowadziła prof. Szczudłowa.

Krystyna Malinowska

Zawody narciarskie w Limanowej

LIMANOWA. Staraniem sekcji narciarskiej Szkolnego Klubu Sportowego przy Państw. Szk. Ogólnokształcącej odbył się narciarski bieg zjazdowy. W zawodach które spotkały się z żywym zainteresowaniem tamtejszej młodzieży, wzięli udział uczniowie Państw. Lic. Rolniczego z Łososiny Państw. Lic. Pedag i Państw. Szk. Ogólnokszt. z Limanowej. We wszystkich kategoriach zdecydowanie zwyciężyli zawodnicy SKS (Państw. Szk. Ogólnokszt.) Trasa biegu wynosiła: dla zawodników kat. B i C 2.500 m o różnicy poziomu 250 m, dla kat. A — 1.500 m.

W kat. A zwyciężył — Bieda — SKS, w czasie 1.39 min., 2) Wojcieszczak — SKS 1.40 min., 3) Pyrc — SKS 1.41 min. W kat. B pierwsze miejsce zajął Sroka — SKS 3.10 min., 2) Staniszewski (Państw. Lic. Rolne) 3.12, 3) Kuliński — SKS 3.24. W kat. C (najstarszych zwyciężył Struzik — SN SKS 2.41 min., 2) Skoczek — SN SKS 2.53.5, 3) Abram SN SKS, 4) Okrama — Państw. Lic. Roln. 2.54.



— Czy przypadkowo nie jedziemy niewłaściwym torem?



— Tatusiu, mój kolega nie wierzy, że masz takie muskuły!
— Cooooo! Nie wierzy? Niech popatrzy.......

Z Zagłębia i Opolszczyzny

× Z inicjatywy K. S. „Związkowiec" odbył się w Sosnowcu bieg narciarski. Zadaniem organizatorów, którzy w ten sposób chcieli uczcić pięciolecie wyzwolenia Zagłębia, była propaganda narciarstwa wśród miejscowego społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie wśród młodzieży. Wyścig zgromadził 53 zawodników i około tysiąc widzów. Brak było jednak zupełnie kobiet. Bieg odbył się w parku Sieleckim. Z 53 startujących, zawody ukończyło 37 zawodników, przy czym w grupie seniorów startujących na 12 kilometrów, pierwsze miejsce zajął Stanisław Pałasiński z „Budowlanych" Goleszów, w czasie 55,41 sek., 2) Błaszczyński 60,05 sek. 3) T. Kulawik 60.14 sek. W biegu na 10 kilometrów zwyciężył Piotr Urys (Związkowiec) 52,34 min., 2) Grzelak (Gimnazjum Handlowe Sosnowiec) 56,24 min., 3) J. Garda (Gimn. Handlowe) 57,42 min.

× W Będzinie odbyło się roczne walne zebranie członków miejscowej „Stali", na które przybyło ponad 200 członków. Po sprawozdaniu z działalności za czas od połączenia dwóch klubów będzińskich, uchwalono ustępującym władzom absolutorium i zatwierdzono plan pracy na rok bieżący. Klub prowadzi sekcję piłkarską, ping-pongową, bokserską i lekkiej atletyki, w roku bieżącym natomiast zorganizowana zostanie sekcja gier ruchomych. Postanowiono wciągnąć do czynnej pracy sportowej w klubie kobiety, a w pierwszym rzędzie pracujące. Prezesem klubu na rok bieżący wybrano jednogłośnie dyrektora huty „Będzin" Musiała; poza tym do zarządu weszli: Gregorczyk, Furgał, Rybicki, Sztandera i Piechocki. Ogólne kierownictwo sportowe powierzono ob. Oleksiakowi, znanemu w Zagłębiu działaczowi sportowemu.

× Hokeiści „Górnika" posiadają już własne lodowisko, jednak nie mogą rozgrywać u siebie zawodów, ponieważ nie posiadają band. Dlatego też pierwszy swój mecz mistrzowski z „Siemianowiczanką", czeladzianie rozegrają 2 lutego w Siemianowicach.

* * *

× Druga drużyna hokejowa ZKS Budowlani Opole zdobyła punkty w. o 5:0 z powodu nie przybycia do Opola drużyny Budowlani Wrocław na mecz o mistrzostwo kl. B dolnośląskiego OZHL.

× Sekcja zapaśnicza Kolejarza Opole odbywa treningi pod kierunkiem Skopowskiego w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 18 w sali gimna[illegible].

× W Raciborzu odbyło się doroczne walne zebranie członków ZKS Spójnia Racibórz z udziałem sekretarza Okręgu ZS Spójnia Zeldocha oraz przedstawicieli PZPR i Zw. Zawod. Okolicznościowy referat pt.: „Sport dawniej, a dziś" wygłosił ob. Staba, po czym wiceprezes klubu, Pasternak, złożył sprawozdanie z działalności zarządu. Wybrano nowe władze, których skład przedstawia się następująco: prezes — Słowik, wiceprezesi — sportowy Affa, finansowo-administr. Paliga, społeczno-wychowawczy Sapiński, sekretarz — Fójcik, skarbnik — Śnieżok, gospodarz — Flaszka, komisja rewizyjna — Kucza, Biak, Lembas, Krawciuk. W bieżącym roku ZKS Spójnia Racibórz projektuje zorganizowanie sekcji lekkoatletycznej, pływackiej, kajakowej, gier sportowych, szachowej i narciarskiej. Największą trudność w rozwoju klubu powoduje brak odpowiedniego boiska i brak sprzętu sportowego.

× ZKS Ogniwo Nysa zorganizował dwie nowe sekcje — tenisa stołowego i szachową. Sekcja tenisa stołowego organizuje turniej o mistrzostwo Nysy. Szachiści Ogniwa biorą udział w rozgrywkach o mistrzostwo kl. B Opolskiego Podokręgu Związku Szachowego. Wybory nowych władz klubu odbędą się 3 lutego.

Na śląskich lodowiskach

KATOWICE. W dalszym ciągu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo [illegible]kiego OZHL rozegrano ostatnio następujące spotkania:

GRUPA II: Górnik Katowice — Ogniwo Ib Cieszyn 7:2 (1:1, 3:1, 3:0). Dzięki lepszej kondycji wysokie zwycięstwo odniósł zespół miejscowego Górnika, który posiadał silne punkty w bramkarzu oraz w Granku i Walaszy. Bramki dla Górnika zdobyli: Dytko i Walasz po 2, Wieczorek, Liszka i Granek po 1.

Stal Dziedzice — Stal Biała 5:6 (2:2, 0:2, 3:2). Niezwykle zacięte spotkanie stoczyła Stal z Białej w Dziedzicach z tamtejszą Stalą. Bramki dla Białej zdobyli: Słańco 4, Olszowski i Kanik po 1; dla Dziedzic — Sauer i Janik po 2 oraz Mańdok 1.

TABELA

Stal Biała	7	14	[illegible]
Stal Dziedzice	5	4	[illegible]
Górnik Katowice	4	4	[illegible]:20
Stal Katowice Ib	3	[illegible]	[illegible]:14
Górnik Ib Mysłow.	5	[illegible]	[illegible]:23
Ogniwo Ib Cieszyn	4	2	[illegible]:16

W grupie I spotkania zostały przełożone na termin późniejszy.

KATOWICE. W czwartek i niedzielę odbędą się dalsze spotkania w śląskiej lidze szermierczej. **W czwartek** spotkają się: **w Katowicach:** MKS Górnik Katowice ze Stalą Rybnik; **w Czeladzi:** Stal Katowice z Górnikiem Czeladź; **w Gliwicach:** Stal Gliwice z AZS Rokitnicą oraz AZS Gliwice z Górnikiem Radlin.

W niedzielę: w Rybniku: Stal Rybnik ze Stalą Katowice; **w Rokitnicy:** AZS Rokitnica z KS Górnikiem Katowice; **w Radlinie:** Górnik Radlin ze Stalą Gliwice; **w Czeladzi:** Górnik Czeladź z AZS Gliwice.

* * *

POLONIA (BYTOM)—AZS (POZNAŃ)
[illegible]

POZNAŃ. W towarzyskim spotkaniu hokejowym poznański **AZS przegrał z Polonią (Bytom) 2:10 (1:2, 0:4, 1:4)**. Goście przewyższali przeciwników szybkością i kondycją. Najlepszymi zawodnikami drużyny bytomskiej byli — Masełko i Kolasa. W drużynie poznańskiej — Mańka i Drzewiecki. Bramki dla Polonii zdobyli: Masełko — 3, Kolasa i Sochacki — po 2 oraz Paluch II, Kulawiak i Szmyd — po 1. Obie bramki dla AZS-u zdobył Prim-

R. 1-10542



Urho Karhumäki

tłum. Bol. [illegible]

CHŁOPIEC Stal

[illegible] za którą autor zdobył złoty medal olimpijski

21

STRESZCZENIE POCZĄTKU

Yrjö, młody mieszkaniec fińskiej wsi Niemelä, opuszcza potajemnie dom rodzinny, nie mogąc współżyć ze swym ojczymem, znanym ogólnie skąpcem. W drodze do Helsinek poznaje młodą dziewczynę, [illegible]lzę, która robi na nim silne w[illegible]żenie. Po przyjeździe do [illegible] Finlandii, Yrjö zostaje ha[illegible] n elegalnego handlarza spirytusem, a wszelkie jego próby znalezienia pracy kończą się niepowodzeniem. Zrozpaczony chłopiec usiłuje popełnić samobójstwo, udaremnione [illegible]nego mu osobnika. W przytułku Armii Zbawienia, Yrjö zaprzyjaźnia się ze zbankrutowanym kupcem, Lehtinenem który radzi mu udać się do Zjednoczenia Papierniczego. Szefem Zjednoczenia jest radca Wesela. Panienka w poczekalni nie chce go wpuścić do gabinetu radcy, [illegible] Yrjö oświadcza, że jest jego siostrzeńcem i tym sposobem dostaje się przed oblicze człowieka, który ma zadecydować o jego przyszłym życiu. Po krótkiej rozmowie, radca postanawia zaangażować chłopca do pakow[illegible]ek zaliczki, za które Yrjö wykupuje zastawiony w lombardzie zegarek. Następnego dnia rozpoczyna pracę pod kierownictwem Jussi Mattila. P[illegible]c towarowy Yrjö zaprzyjaźnia się z szoferem, Saarinenem, który przyjmuje go do swego mieszkania, jako sublokatora. W czasie wolnego dnia od pracy Yrjö przygląda się fotografii zmarłej córki Saarinena, znajdując podobieństw[illegible] nią, a swą nieżyjącą już matką. Korzystając z urlopu, Yrjö posta[illegible]iedzić swe rodzinne strony. Między nim, a ojczymem istnieją w dalszym ciągu rozbieżności. Po powrocie do Helsinek Yrjö zaczyna uczęszczać do gimnazjum dla dorosłych. W wolnych chwilach chodzi na lodowi[illegible] kasjerką Zjednoczenia, Kirsti. Yrjö poczuł sympatię do dziewczyny, ale ta wykazuje zainteresowanie bogatszym od niego magistrem Perälä, za którego wychodzi za mąż. Yrjö wpada w złe towarzystwo. Po jednym z bankietów w czasie pr[illegible]a auta spowodował on katastrofę, w następstwie czego rezygnuje z posady.

Pewnego dnia udaje się do miejscowości, w której przed dziewięciu laty poznał Elzę. Matka jej odnosi się do niego z wielką niechęcią. Mimo to Yrjö oddaje jej szereg usług, a m. in. naprawia uszkodzony radioaparat.

Pies podniósł się i usiadł. Na łóżku uniósł się również dziadek i zaczął nadsłuchiwać. Chłopczyk podskoczył z radości do góry i pobiegł do matki, a nawet druty babki zaczęły teraz inaczej brzęczeć niż poprzednio.

Córka zapaliła lampę wiszącą i nakryła do stołu. Postawiła tam chleb, masło i rybę oraz przyniosła z pieca kuchennego zupę jęczmienną na mleku. Do tego dołączyły się dwa dzbanki, jeden pełny zimnego mleka, a drugi maślanki.

Po kolacji stary podszedł do radia i kręcąc regulatorami złapał naprzód Lahti, potem Motalę, wreszcie Tallin i w ogóle wszystko to, co tylko ten aparat mógł uchwycić.

Babka znikła gdzieś w drugim pokoju, do którego dotychczas nikt nie wchodził. Słyszało się, jak chodzi po tamtej izbie tam i z powrotem. Córka zajęła się sprzątaniem ze stołu. Gdy przechodziła koło Yrjö, rzuciła mu spojrzenie, równie drżące jak światełko świecy: „Nie pytaj o nic . . Nie popauj niczego . . Nie odchodź . . !"

Babka weszła do izby.

— Gdyby obcy chciał spać, to w tamtym pokoju jest dla niego przygotowane łóżko — rzekła.

ROZDZIAŁ XIII.

Yrjö zbudził się na skrzyp drzwi. Spojrzał na zegarek i musiał się uśmiechnąć. Jest to przecież szósty poranek, w którym budzi się o tej samej minucie. Punktualnie, tak jak zmiana warty w stolicy przed pałacem prezydenta, stary wychodził o piątej godzinie na dwór, aby na podwórzu rozpocząć poranne prace oraz obejść całe gospodarstwo. Pies wtedy też wychodził z domu, a kot doń wchodził.

Ponieważ dom stał na skale, każdy najlżejszy nawet szmer była słychać w całym budynku. Dzięki zestarzałym obramowaniom drzwi i otwartemu stale kominowi nie można było narzekać na brak wentylacji. Trzy pomieszczenia były w rzeczywistości jednym wielkim pokojem, podzielonym tylko przez cienkie ściany na trzy izby.

W obszernej izbie mieszkalnej spali dziadek i babka, z psem albo z kotem, chyba że ten ostatni wolał przebywać na dworze. Córka ze swym synkiem spała w pokoju kuchennym. Obcy zaś ukazał pomieszczenie w drugiej izbie, którą budowniczy na koszt pokoju kuchennego zrobił nieco za wielką.

Gdy stary wracał ze swego porannego obchodu z powrotem do domu, kładł się jeszcze na jakieś pół godzinki obok babki do łóżka. Szeptali wtedy długo między sobą, ale żadne z nich nie wiedziało, jak wyraźnie było słychać ich głosy w całym mieszkaniu.

Omawiali zawsze małe, codzienne wydarzenia. Naprzód zaczynało się to od wczorajszej roboty. Ile kup karpieli ma zostać na polu, a ile trzeba zwieźć do kopca. Potem okazało się, że ostrze pługa najechało na jakiś ukryty korzeń drzewa i stary otrzymał przy tym takie uderzenie [illegible] swym ramieniu. Kiedy trzeba oddać butki Mattiego do szewca? A czy przy tej sposobności, nie możnaby równocześnie zaprowadzić krowy Tähikki do byka . . ?

Tak więc ciągnęła się rozmowa w spokojnej zgodzie, aż zdanie stawały się coraz krótsze, a głosy cichsze, aby w końcu rozpłynąć się w pojedynczych słówkach, takich jak: „tak, tak, no tak . . ." Fajka gospodarza również powoli zaczynała gasnąć.

Ale po jakimś czasie głosy znowu się ożywiały a ton rozmowy stawał się bardziej żywy. Wprawdzie z początku był naprzód znowu tylko szept, ale potem stawał się już głośną rozmową, gdyż stary wpadał w zapał dialektyczny. Babka próbowała go uciszać, ale sama przy tym się podniecała i podnosiła głos wcale tego nie zauważając. Wkrótce już mówili oboje głośno, jakby na wyścigi. Dopiero, gdy drzwi od kuchni zaskrzypiały wtedy oboje momentalnie zamilkli. Córka bowiem właśnie wstawała, kładła drzewo do pieca i rozpalała ogień.

Obcy, który już prawie tydzień na tym gospodarstwie pracował, był zawsze tym tematem porannych rozmów. Babka stale zapytywała: co to jest w ogóle za człowiek? Skąd on pochodzi i właściwie czego chce? Czego on tu szuka, w tej odległej zagrodzie wśród lasów? Fantazja babki wypuszczała najrozmaitsze przypuszczenia, jak grzyby po deszczu, tak że stary nie miał nawet czasu, by je należycie, tak samo jak grzyby, u nasady uciąć. Zwykle rozmowa miała taki przebieg:

— Zwyczajnym włóczęgą, to on ta nie jest.

— Nie, no oczywiście . . . Jego kopiec na karpiele jest tak porządnie i równomiernie zbudowany, jak dach na kościele.

— No, no jak dach na kościele, to już chyba nie.

— Ale jednak jak dach na kościele, mówię ci . . . Popatrz się tylko na ten kopiec! U góry zbudowany jak pod sznur . . . Lepiej nie mogliby tego zrobić nawet jacyś uczeni ze szkoły rolniczej . . .

— A skąd wiesz, jakie on już szkoły ma za sobą?

— No cóż, włóczęga . . . Gdzie on mógł się uczyć budować kopce [illegible]?

— Włóczęgi umieją wszystko . .! Wtedy widzieliśmy już to raz . .!

— Wtedy! Tę starą historię codziennie przeżuwasz. Przecież to już jest do . . .

Stary podniósł głos, a włóczęga w swej izbie zdziwił się skąd dziadek tylko rano ma taką odwagę by się babce sprzeciwiać. W ciągu dnia, gdy się go obserwowało mo[illegible]kowicie znajduje się pod jej pantoflem.

Teraz już nic nie było słychać. [illegible] Wkońcu babka ostrożnie wyszeptała:

— Ty jednak jesteś zapalny jak proch. Momentalnie wybuchasz, jak ci się tylko tę historię wspomni . .

— Historię!

— Gdybyśmy w swoim czasie więcej o tamtym mówili, to wszystko by nie tak wypadło!

— No, a właściwie cóż się takiego stało?

— Ty jeszcze się pytasz . .?!

— Jeśli sobie taka stara baba jak ty coś do głowy wsadzi, to już tego nie można stamtąd wcale wydostać! Tak, jakby tu się stał Bóg wie, jaki cud betlejemski . . . Czy to się jeszcze nigdy nikomu nie zdarzyło? Przecież to samo się przydarza polnej myszy kilka razy w ciągu roku, a samej Matce Boskiej zdarzyło się przecież też raz . . Rany Boskie!

Stara teraz zamilkła, jednak po chwili nie dała za wygraną i rzekła:

— Ona jest jeszcze w niebezpiecznym wieku. To musisz mieć na uwadze. I tylko raz zeszła z drogi . . .

— Zeszła z drogi!

— Odziedziczyła też złą krew . . .

— Naturalnie po mnie . .! Powinnaś to była od razu powiedzieć. A twój rodowód jest biały jak wata może, co?

Stara przerwała mu znowu. Ten jednak, który wbrew swej woli to słuchał uczuł się bardzo niewyraźnie. Właściwie czemu on tu siedzi i wkracza w ich tajemnice rodzinne? Jak musi ta dziewczyna prze[illegible]bieć! Postanowił bezwzględnie dzisiaj stąd odejść, jak zresztą jak postanowił to już wczoraj.

Ale gdy po chwili jeszcze trochę zaspany wszedł do izby, babka siedziała już przy stole i piła kawę. Potem zaraz wyszła ze skopcem do obory. Stary, ten zgarbiony człowieczek, podszedł w pończochach do pieca kuchennego, aby zapalić fajkę. Spodnie włóczyły mu się po ziemi i było naprawdę trudno przypuścić, że ten staruszek był tego rana takim gwałtownym zapaleń[illegible]

— Proszę, oto jest kawa.

Był to znowu ten sam ciepły, podniecający głos dziewczynki z grzybami. — Do kogo odnosiły się te słowa? Do obydwóch mężczyzn, gdyż na stole stały dwie filiżanki kawy.

W tym głosie tkwiło jednak coś, co nigdy od razu nie znikało, lecz pozostawało w przestrzeni jakby jakiś niewidzialny ptak. Inna rzecz, że ów ptak był rzadkim gościem w domu. Zjawiał się może raz na dzień, gdyż poza tym dziewczyna stale milczała i jeszcze nigdy nie zwróciła się chociaż jednym słowem bezpośrednio do obcego. Można było przypuszczać, że byłby to jakiś uczynek, za który grozi jej kara śmierci.

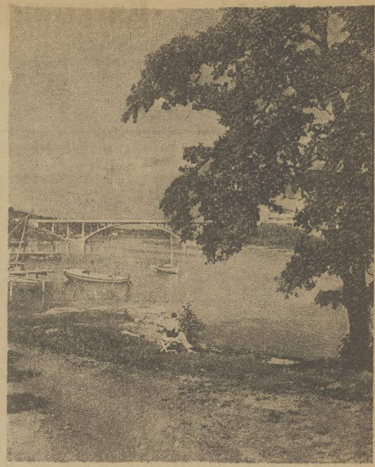
Nalała po chwili do filiżanek kawę po raz drugi. Jej ciało pochyliło się przy tym trochę ku przodowi, wzrok jednak miała utkwiony w stole.

Gdy podnosiła filiżankę, aby wlać do niej z imbryka kawę, ręka jej trochę zadrżała i trochę płynu rozlało się po stole. Nagły rumieniec ukazał się na jej twarzy, ale potem natychmiast znikł. Nie prosiła już więcej o napicie się kawy, lecz lekko i szybko odeszła do półmrocznego kąta koło pieca.

Stary zaczął wdziewać buty, ale to mu szło wolno, gdyż ciągle musiał przy tym poprawiać spodnie, albo po prostu to i owo powiedzieć. Włóczęga wyjął ze swego plecaka własną pastę do butów.

— Co, ty masz nawet własną pa[illegible]stę do butów?

I rozpoczął się spór światopoglądowy, na temat, które smarowidło do butów jest lepsze. Czy takie w domu robione ze smoły czy też fabryczne, z tranu psów morskich. Ale włóczęga skierował rozmowę na inne sprawy . . .



. . . Przebiegł wokół jeziora . . .

Fot. Suomi Kuvina

— Czy pan nigdy nie pomyślał, aby tutaj zbudować automatyczną pompę wodną tam koło źródła?

— Automatyczną pompę wodną? A cóż to może być za licho . . ?

— To jest takie samoczynnie pracujące urządzenie do wyciągania wody, które właśnie tu, gdzie istnieje źródło nigdy nie zamarzające byłoby bardzo pożyteczne. Przy pomocy takiej pompy można by bez trudu doprowadzać wodę do domu i do obory.

Babka w międzyczasie wróciła do izby i zaczęła się przysłuchiwać rozmowie mężczyzn. Jako praktyczna kobieta od razu pojęła sens sprawy i wmieszawszy się do [illegible]mowy, zaczęła popierać obcego. Kobiety tu, na tym gospodarstwie, już dosyć długo męczyły się z noszeniem wody. Stary ze swej strony nie miał nic przeciwko takiemu wodociągowi. On sam już kiedyś coś takiego planował i tyle się na tym rozumie, że przy pomocy dobrej pompy, poruszanej przez motor powietrzny, albo elektryczny, można wodę pompować tak wysoko, jak tylko się chce. Nawet na wieżę kościelną. Motor powietrzny jest potężnym urządzeniem i potrafi dużo zdziałać. Ale cóż może zrobić taka samoczynna pompa wodna? Czy Yrjö sam nie powiedział, że to całe licho nie jest większe jak nasz piec? W ten sposób to możnaby pompować wodę również wiatraczkiem Mattiego . . .

Yrjö się zaśmiał. Cóż będzie wiele słów tracił na temat tej swojej pompy wodnej? Lepiej sam on pokaże, co ona potrafi.

Podczas więc, gdy stary podszedł do orki, Yrjö podążył do źródła i zaczął tam mierzyć oraz obliczać ciśnienie wody, oraz wysokość spadku. Przekonanie jego co do możliwości urządzenia tej pompy tylko umocniło się. Odkrył silny prąd wody, który biegł pod ziemią aż do skraju lasu i tu i ówdzie po drodze wysyłał na powierzchnię ziemi małe źródełka. Yrjö słyszał, że w pobliskiej wsi znajduje się kilka porządnych sklepów, a nawet duża kuźnia. Trzy mile drogi są bardzo przyjemną trasą dla biegu treningowego, zwłaszcza, gdy dzień jest [illegible]

Zaraz więc po drugim śniadaniu wyruszył w drogę, ale przedtem miał jeszcze na tyle czasu, żeby dokładnie zbadać możliwości uruchomienia swego wodociągu.

Na podwórzu znajdowała się duża płyta skalna, która leżała wyżej, aniżeli dom i obora. Na niej stał stary budynek, w którym przechowywano wszelkie możliwe rupiecie. Podłoga była już zbutwiała, ale ściany i sufit dostatecznie silne, tak że śmiało jeszcze mogły przetrwać kilka generacji. W kącie stał stary, zbudowany z dużych kamieni polnych piec. Yrjö porobił przy drzwiach swoje obliczenia i ucieszył się bardzo z ostatnich spostrzeże[illegible]

Spod lasu odzywały się głosy jakichś spóźnionych przepiórek. Wiatr pędził po niebie małe chmurki, oraz lekko wzdymał owalną powierzchnię jeziora. Ze wszystkich wzniesień woda źródlana spływała wesołymi kaskadami do doliny. Wieczorem i rano jezioro było przeważnie gładkie jak lustro, aczkolwiek nikt nie przypuszczał, że w głębi toczyła się stale walka na śmierć i życie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kształcą się pracownicy wczasów

— ...A dla mnie najtrudniejszy przedmiot, to organizacja wczasów — dobiegło mię spośród grona młodzieży, wychodzącej z niewielkiego budynku przy ul. Czarnowiejskiej w Krakowie. Rzut oka na tabliczkę z [illegible]sem „Koed. Liceum Przemysłu Gospodniego" wyjaśnił mi wiele. Resztę zaś dyrekcja szkoły w osobach dyr. [illegible]dorskiego i jego zastępczyni prof. Czeżewskiej.

— Tak, rzeczywiście, największą wagę przykładamy obecnie do wychowania przyszłego personelu dla domów wczasowych. Problem odpowiednio wykwalifikowanych sił staje się bowiem coraz bardziej palący w mia[illegible]nia się akcji wczasów pracowniczych. W związku z tym nasza szkoła istniejąca od r. 1932 jako handlowa, a dopiero [illegible] cona na liceum przemysłu gospodniego (hotelarskie) — musiała odpowiednio zaktualizować program nauczania.

Zawiera on 30 przedmiotów, jeśli chodzi o 4-letnie liceum nowego typu oparte na 7-klasowej szkole powszechnej — i odpowiednio mniej w ramach liceum 2-letniego, do którego przyjmujemy młodzież po małej maturze wzgl. po IX klasie 11-latki. Program podzielić by można zasadniczo na teoretyczny i praktyczny. W grupie pierwszej znajdzie się, oprócz organi[illegible] towaroznawstwo, zasady żywienia i dietetyki, matematyka, 2 języki obce, geo[illegible] i turysty[illegible]sce współcz., wych. fiz. i SP, psychologia itd. Teorię uzupełniają zajęcia praktyczne jak sporządzanie [illegible]siłków, utrzymywanie czystości i ko[illegible]rwacja inwentarza (czyli, mówiąc językiem potocznym, pranie i szycie), praktyka w hotelarstwie i w przemyśle gospodnim. Na brak urozmaicenia nasi uczniowie narzekać więc nie mogą — uśmiecha się dyr. Leś[illegible], jeden z najbardziej doświadczonych w Krakowie pedagogów.

Przyznam się, że ilość przedmiotów i uczniów (162) trochę mnie zaskoczyła w porównaniu z ilością „sal" wykładowych (trzy!) i z wielkością czterech mikroskopijnych „pracowni", z których jedna służy równocześnie za kancelarię dyrektora, salę konferencyjną, sekretariat i gabinet lekarski.

— Nasze trudności lokalowe (w [illegible]nansowych wspomaga [illegible] Przem.-Handl.) są rzeczywiście niesłychane. Radzimy sobie, [illegible]jąc lokal przez cały dzień małymi grupami. Improwizujemy. Chcąc np. zaznajomić uczniów praktycznie z praniem mechanicznym, korzystamy z uprzejmości zarządu pralni wojskowej. Sporządzania posiłków dla żywienia zbiorowego uczy się nasza młodzież — poza kuchnią szkolną — w stołówce PMT i Zrzeszenia Energetycznego oraz w restauracji TPŻ. Od niedawna — nadmienia prof. Czeżew[illegible] władz, możność przeprowadzania praktyk w Hotelu Polskim, gdzie uczniowie ćwiczą się w całokształcie zajęć przemysłu gospodniego, począwszy od mycia naczyń, poprzez obsługę gości aż po funkcje czysto administracyjne. Podkreślić tu muszę nadzwyczaj życzliwe i wyrozumiałe ustosunkowanie się t[illegible]atejszego per[illegible]zględem młodych i niezahartowanych jeszcze w walce o byt, praktykantów.

— A jak przedstawia się współpraca szkoły z przyszłym głównym od[illegible] „wyprodukowanych" tu fachowców — z Funduszem We[illegible] Pracowniczych?

— [illegible] uzyskania poprzez ORZZ w ub. roku szk. 100 praktyk wakacyjnych. Jest to dla naszych uczniów o tyle ważne, że program wymaga — oprócz normalnych zajęć praktycznych — odbycia, po skończeniu przedostatniego i ostatniego roku nauki, dwóch jednomiesięcznych praktyk z dodatnią oczywiście opinią „praktykodawcy". Odnośnie stałych posad — kontynuuje [illegible]lorski — to [illegible] obecny przyniesie inowację. Uzgodniliśmy bowiem z ORZZ, że zajmie się ona przydziałem posad na podstawie listy absolwentów, przedkładanej przez dyrekcję szkoły. Kandydatów jest dużo, bo chociaż liceum nasze daje prawo wstępu [illegible]nie, to jednak prawie 100 proc. absolwentów decyduje się na pracę w przemyśle gospodnim. Z 320 naszych powojennych wychowanków zaledwie kilkunastu (w r. ub. tylko trzech!) rozminęło się z wyuczonym u nas zawodem, poświęcając się studiom uniwersyteckim. Z drugiej strony FWP w dalszym ciągu i to coraz bardziej ma zapotrzebowanie na siły wykwa[illegible] przyczyni się na pewno do uporządkowania „rynku pracy".

[illegible]rań, aby poziom opuszczających szkołę wychowanków był jak najwyższy. Zainicjowano np. współzawodnictwo wśród grona nauczycielskiego, gdzie najbardziej zaciętą „walkę" toczą pomiędzy sobą prof. prof. Hojarczykowa, Śmiałowska i Ludwikowska oraz Czeżewska, jako opiekunka ZMP, z Kurdzielanką (SP). O miano najlepszego walczą także zespoły uczniowskie (klasy) i pojedynczy uczniowie. Wśród dziewcząt prym wiodą Strychalska, Warchoł, Kwiecień, Panek, Pasławska, u chłopców — Tippe, Rojeczko, Sokołowski. Całe zaś liceum nawiązało współzawodnictwo ze Szkołą [illegible]rczą w Krakowie.

[illegible]łeczne przejawia się w działalności normalnych, szkolnych or[illegible] i kół, z których na specjalne wyróżnienie zasługuje zespół artystyczny. Biorąc udział w licznych występach na terenie szkoły i poza nią — zwłaszcza ostatnio w akcji „miasto wsi" — uczniowie pośrednio zaprawiają się do współpracy z wczasowiczami przy [illegible]u imprez kulturalnych. A [illegible]e panu — jako przedstawicielowi Sportu i Wczasó[illegible], że zaprawiają się równ[illegible]edzinie sportowej. Mianowicie oprócz normalnej gimnastyki i ćwiczeń fizycznych program zawiera naukę dwóch sportów podstawowych: pływani[illegible] jazdy na [illegible]ch. Uważamy bowiem, że właśnie pracownik domu wczasowego winien pierwszy dawać przykład łączenia wczasów ze sportem.

Rozmowę przeprowadził
JAN ROTTER

Trener gratuluje uczniowi



Trener pływaków Ogniwa-Polonii w Bytomiu, Królik, gratuluje swemu uczniowi Gremlowskiemu ustanowienia nowego rekordu Polski. Gremlowski należy do najbardziej obiecujących pływaków Polski. Prowadzi on sumienne treningi, których owocem były uzyskane ostatnio dobre wyniki. Fot. Urszula, Bytom

[illegible]uje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 006) i 337-24 355-82.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 85 zł. P. K. O. Katowice III-4950. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9. tel. 309-73 (wewn. 009).
Drukuje: Drukarnia Nr 8 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik", [illegible]